

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 17 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 315 (1240)

## ZADANIA PARTII w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta  
— wygłoszony na III Plenum KC PZPR

Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie dziś poddać pod rozważenie III Plenum KC, dotyczą wzrostu Partii i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju. Na drodze swego wzrostu Partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności i niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przełamywać i usuwać. Partia wypełnia swe zadania w warunkach zaostrzających się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta przenika dziś ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe jak i całe na-

sze życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej Partii, od każdego jej ogniwa i od każdego jej członka szczególnej przenikliwości i czujności.

Zagadnienie wzmocnienia czujności staje się w tych warunkach jednym z naczelnych i palących zadań. Dlatego też na zagadnieniu tym winna być skoncentrowana dziś główna uwaga obecnego Plenum KC i całej Partii.

W związku z tym sprawy, które chcemy poddać pod obrady Plenum można by ująć w następujące punkty:

- 1) Wnioski wyływające z obecnej sytuacji międzynarodowej.
- 2) Konieczność zwiększenia czujności bojowej kadr partyjnych w związku z zaostrzeniem się form walki klasowej.
- 3) Konieczność zmiany dotychczasowego stylu pracy na niektórych odcinkach partyjnych i państwowych.
- 4) Ocena wewnętrznej sytuacji gospodarczej w związku z wykonaniem Planu Trzyletniego. Konieczność wzmocnienia walki z sabotażami i szkodnictwem gospodarczym
- 5) Sprawa dalszego wzrostu Partii, zabezpieczenia jej przed groźącymi niebezpieczeństwami i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Sześciomiesięczny okres, który nas dzieli od poprzedniego Plenum, był okresem obfitującym w cennie wydarzenia.

### Dalszy wzrost sił Związku Radzieckiego

Najbardziej ważkim faktem jest dalszy i nieustanny wzrost siły gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego, imponujący swym rozmachem, wzrost, który tak plastycznie zobrazował tow. Malenkov w swym referacie poświęconym XXXII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeciwieństwie do rozhisteryzowanej awanturki polityki amerykańskiej, której sprężyną jest wciąż narastający i nie dający się ukryć strach przed kryzysem — tym bardziej imponujące prezentuje się olbrzymi dorobek gospodarczy ZSRR, spokój, opamiętanie i poczucie siły cechujące politykę radziecką, która wytrwale i niezmiennie dąży do utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

W przeciwieństwie do olbrzymiego marnotrawstwa środków w gospodarce kapitalistycznej, do gorączkowych, bezsensownych zbrojeń i wyjawiania w tym kierunku burżuazyjnej myśli badawczej — musi imponować olbrzymi

dorobek nauki radzieckiej, uruchamianie energii atomowej dla osiągnięcia niebywałego dotychczas postępu technicznego i wzrostu sił wytwórczych, realizowanie stalnowskich planów przekształcania przyrody. Dzięki temu wzrosła zarówno potęga Związku Radzieckiego, jak i jego autorytet na całym świecie.

Epokowym wydarzeniem tego okresu jest drugooczą klęska agentury amerykańskiej w Chinach, odsłonięcie jej nicości i bankructwa oraz historyczne zwycięstwo Chin Ludowych, zwycięstwo osiągnięte pod kierownictwem bohaterkiej Chińskiej Partii Komunistycznej i jej Wodza, tow. Mao-Tse-Tunga. Znaczenie tego zwycięstwa wybiega daleko poza granice Chin i ma rewolucyjny wpływ na wszystkie ludy kontynentu azjatyckiego.

Wydarzenie Chin z orbity imperializmu pogłębia ogólny kryzys kapitalizmu i wzmacnia siły obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju.

### Doniosłe przeobrażenia w Niemczech

Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stoi niezłomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poczdamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstają przesłanki dla trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa

Polski od Zachodu i zabezpieczenia trwałego pokoju w całej Europie.

Dzięki dynamicznej niemieckiej sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansywnych dążeń na Wschód, którym od wieków holdowały niemieckie klasy posiadające — jun-krzy i kapitaliści.

Dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ona kres tendencjom odwetowym, napastniczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech Zachodnich.

Dlatego tak ważne jest umacnianie stosunków przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zadaniem Partii jest:

1) wyjaśniać masom pracującym wielkie znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako historycznego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, jako najpewniejszej tarymy dla odwiecznych dążeń eks-

pansyjnych na Wschód niemieckich klas posiadających, jako rękoiemi bezpieczeństwa Polski od Zachodu.

2) wyjaśniać masom pracującym międzynarodową wagę przeobrażeń demokratycznych w narodzie niemieckim dla wzrostu sił antyimperialistycznych, dla dalszego rozwoju walki o utrwalenie pokoju w świecie, dla dalszego pomyślnego budownictwa fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w Polsce.

3) wzmacniać stosunki przyjaznej współpracy wzajemnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak najaktywniej popierać jej walkę o zjednoczenie Niemiec i utrwalenie w nich władzy ludowej.

### Oszustwo planu Marshalla

Ostatnie miesiące przyniosły całkowite zdemaskowanie zbrodniczej nacjonalistyczno-faszystowskiej klki Tito i haniebny krach jego planów spiskowych snutyich z polecenia amerykańskiego podlegaczy wojennych.

Odpowiedzią na to była dalsza konsolidacja polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, co stało się źródłem jeszcze jednego, gorzkiego rozczarowania amerykańskich imperialistów. A rozczarowań im nie brak, bo coraz trudniej jest ukryć mnożące

się objawy kryzysu gospodarczego.

Jeszcze bardziej dotkliwie rozczarowania są udziałem t.zw. państw marshallowskich. Dziś obnaża się już w całej pełni wielkie oszustwo, które się kryje pod maską „pomocy marshallowskiej”. Obok forsownej militarystyki i ekonomiki zachodnio-europejskiej polityka amerykańska może, jak stwierdził tow. Malenkov, oznaczać tylko jedno: „monopolistycznej amerykańscy zamierzają zagarnąć całe galezie przemysłu w



krajach Europy Zachodniej, a także kolonie krajów europejskich”.

Trudno jest wymagać, aby takie perspektywy zaciskania pętli amerykańskiej na sztychach państw europejskich budziły w tych krajach entuzjazm, tym bardziej, że na oczach wszystkich gąsnie jak

świeca ich suwerenność gospodarcza i polityczna i coraz dotkliwiej daje się we znaki dyktat amerykański.

NIC DZIWNEGO, ŻE W TYCH WARUNKACH ROSNĄ TARCIA I PRZECIWIENSTWA MIĘDZY PAŃSTWAMI KAPITALISTYCZNYMI.

### Potężny ruch pokoju

Na tym gruncie olbrzymiego rozmachu nabiera masowy ruch obrońców pokoju, który skupia setki milionów we froncie pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Awanturka i agresywna polityka podlegaczy wojennych, której przewodzi imperializm amerykański, budzi na całym świecie rosnące protesty i oburzenie milionów ludzi pracy oraz wszystkich postępowych działaczy nauki i kultury. Tego potężnego ruchu nie są w stanie zahamować usilne próby hierarchii kościelnej zmierzające do wykorzystywania uczuć religijnych i autorytetu papieża — jako atutu w walce z ru-

chem antyimperialistycznym.

Czego uczą nas wydarzenia ostatniego półroczna na arenie międzynarodowej?

1) przekonują nas przede wszystkim o słuszności ocen rozwoju wydarzeń, opartej naauce marksizmu-leninizmu, umacniają w nas wiarę w słuszność obranej przez nas drogi.

2) przekonują nas o rosnącej przewadze sił pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, o rosnącej ofensywności obozu pokoju, który potrafi utrwalić kół i pokrzyżuje plany podlegaczy wojennych.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

## Komunikat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 11 — 13 bm. obradowało w Warszawie Plenum Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przy udziale aktywów centralnego. Na porządku dziennym Plenum stały następujące sprawy:

1) Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bieruta.

2) Sprawy organizacyjne. W dyskusji w toku obrad Plenum wzięli udział:

tow. tow.: Spychalski Marian, Albrecht Jerzy, Szafranski Henryk, Kozłowska Helena, Tokarski Julian, Wojas Paweł, Finkelsztajn Julian, Minor Marian, Łopot Stanisław, Dworakowski Władysław, Strzelecki Ryszard, Ptasiński Jan, Kliszko Zenon, Staszewski Stefan, Jaroński Witold, Cyrankiewicz Józef, Zambrowski Roman, Jedrychowski Stefan, Gomułka Władysław, Minc Hilary, Sikińska Jadwiga, Jabłoński Henryk, Mijał Kazimierz, Olszewski Józef, Treblińska Magdalena, Skoniecki Czesław, Hochfeld Julian, Józwiak Franciszek, Witaszewski Kazimierz, Werfel Roman, Morawski Jerzy, Ochab Edward, Szafranski Henryk, Zawadzki Aleksander, Logasowski Ignacy, Konopka Witold, Werblan Andrzej.

Radkiewicz Stanisław, Lange Oskar, Zarzycki Janusz, Lewikowski Wacław, Moczar Mieczysław, Czerwiński Marian, Domagała Czesław, Szałba Stanisław, Jarosiewicz Piotr.

Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bieruta.

Plenum przyjęło jednogłośnie następujące uchwały:

I  
Komitet Centralny PZPR poleca Biuru Politycznemu Komitetu Centralnego, przyjmując referat tow. Bieruta, jako wytyczne w pracy Partii w dziedzinie wzmocnienia czujności rewolucyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego Partii.

Jednocześnie Plenum Komitetu Centralnego poleca Biuru Organizacyjnemu Komitetu Centralnego podjęcie właściwych uchwał organizacyjnych dla realizacji wytycznych referatu tow. Bieruta.

II

Zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko w okresie ubiegłych 11 miesięcy od Kongresu Zjednoczeniowego nie wykazali dobrej woli w naprawieniu szkód wyrządzonych Partii przez odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, z którym wiązały swoje rachuby imperializm i jego agentury, ani w przewyciężeniu tego odchylenia na dro-

dze rzetelnej, partyjnej samokrytyki, zważywszy, że tow. tow. Gomułka i Kliszko uchylili się od udzielenia pomocy Partii w całkowitym zdemaskowaniu wrogiej agentury, która weisnęła się na różne stanowiska na skutek m. in. i ich karygodnej tolerancji,

Komitet Centralny postanawia usunąć tow. tow. Gomułka i Kliszko z KC PZPR i pozbawić ich prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

III

Zważywszy, że tow. Spychalski, jak to wykazały fakty ujawnione w ostatnim czasie, w swojej działalności partyjnej i państwowej, zarówno w okresie okupacji jak i po wyzwoleniu, przejawiał karygodną, wynikającą z fałszywej, oportunistycznej i nacjonalistycznej postawy ślepotę polityczną, że postawa ta umożliwiła przeniknięcie do odpowiedzialnego stanowiska wrogiej agentury działającej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i Polsce Ludowej na rzecz obcych wywiadów,

zważywszy, że tow. Spychalski nie dopomógł Partii w ujawnieniu tej wrogiej agentury we właściwym czasie, Komitet Centralny postanawia usunąć tow. Spychalskiego z KC PZPR i pozbawić go prawa udziału w jakichkolwiek władzach partyjnych.

Komitet Centralny PZPR postanowił jednomyślnie dokooptować do swego składu Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego oraz dokooptować na zastępców członków KC tow. tow. Granas Romanę, Jarosińskiego Witolda i Krajewskiego Michała.

W trzecim dniu obrad na Plenum przybył, goszczący w Polsce, członek Biura Politycznego KPF, wybitny przywódca francuskiej klasy robotniczej i zasłużony działacz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego Marcel Cachin. Tow. Cachin, którego zebnani przywitani śpiewem „Międzynarodówki”, przekazał w serdecznym przemówieniu pozdrowienia od francuskiej klasy robotniczej.

## Komunikat Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Wobec ustąpienia inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa, kierownictwo Ministerstwa w wniosek Prezesa Rady Ministrów, Prezydent R.P. powierzył wiceministrowi Romanowi Piotrowskiemu.



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

## Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

3 ucza nas internacjonalizmu w najgłębszym znaczeniu tego słowa, ucza nas głębokiej solidarności interesów wszystkich ludźmi pracy, wszystkich ludów miłujących pokój. Równocześnie zaś wydzierżają nas niebezpieczeństwami, które głęboko zażenitują nas i wzywają do walki. Jesteśmy świadkami i uczestnikami w historii, która się rozgrywa przed naszymi oczami. Jesteśmy świadkami i uczestnikami w historii, która się rozgrywa przed naszymi oczami. Jesteśmy świadkami i uczestnikami w historii, która się rozgrywa przed naszymi oczami.

4 ucza rozumieć wagę i nową treść naszej przyjaźni i sojuszu z ZSRR, znaczenia naszych braterskich stosunków, które znajdują potwierdzenie w tysiącach faktach, a ostatnio tak piękny znalazł wyraz w powrocie tow. Marzalki Rokossowskiego do Polski. Jakże jest najogólniejszy bilans tych wydarzeń?

Wzrost sił obozu pokoju i umocnienie się bezpieczeństwa Polski, nienaruszalności naszych granic. Jakże wniosek się z tego nasuwa?

**ZWIĘKSZYĆ UDZIAŁ POLSKI W WALCE O POKÓJ. JESZCZE MOCNIEJ ROZKŁYSAĆ W POLSCE RUCH OBRONCÓW POKOJU — JESZCZE SZERZĄC MOBIŁIZOWAĆ MASY LUDOWE DO WALKI O POKÓJ, JESZCZE ENERGIJNIEJ DEMASKOWAĆ AWANTURNICZĄ POLITYKĘ PODŻEGACZY W JENNYCH I IDĄCEGO IM W SUKURS WATYKANU. ANI NA CHWILĘ NIE USTAĆ W PRACY NAD MONITOWANIEM NAJSZERSZEGO FRONTU OBRONCÓW POKOJU, WCIĄGAĆ DO TEGO FRONTU MASY KOBIET, MŁODZIEŻ, INTELIGENCJĘ, USPRAWNIĆ METODY PROPAGANDY W TEJ DZIEDZINIE. MOBILIZOWAĆ DO WALKI O POKÓJ MILIONOWE MASY CHŁOPSTWA.**

na na płaszczyźnie odchylenia od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej. Odszczepiństwo trockistów, zinojewowców i bucharinowców stworzyło w latach 1935-37 podatny grunt dla wcielania się agentur dywersyjno-spiegowskich w poszczególne ognia państwowego i partyjnego aparatu ZSRR. Blok trockistowsko-zinojewowski, który rozpoczął swą akcję pod flagą opozycji politycznej i ideologicznej, stał się szybko bazą działania wszelkich elementów wrogich partii i sam nasyceniem agentami z kolei przekształcił się w agenturę obcych wywiadów, w zakonser-

rowaną siatkę dywersji politycznej, kierowanej przez imperialistyczne ośrodki policyjne - szpiegowskie.

**CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA I BOLSZEWICKA PRZE NIKLIWOŚĆ WKP(b) ROZBIŁA DOSZCZĘTNE TE WROGA DYWERSJĘ I ŻELAZNĄ MOTŁA WYCZYCIŁA APARAT PARTYJNY I PAŃSTWOWY Z SZAJKI ZDRAJCÓW I AGENTÓW OBCEGO WYWIADU, USŁUJĄCYCH DZIAŁAJĄCYCH POD MASKĄ OPOZYCJI POLITYCZNO-IDEOLOGICZNEJ.**

### Agentura titowska - wielką dywersją imperialistów

W chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, na wielką skalę zamierzonej dywersji politycznej w obozie antyimperialistycznym.

Oparciem dla tej dywersji jest agentura titowska, złożona z szajki prowokatorów i agentów politycznych, werbowanych w okresie zastraszających się walk klasowych przed wojną i na fali rozwijającej się walki narodowo-wyzwoleńczej w okresie wojny. **PROCES RAJKA ODSŁONIŁ PONURE KULISY TEJ AKCJI.** Działająca w Jugosławii dywersyjna agentura titowska utworzyła się w szczególnie trudnych warunkach. Opanowała ona ster władzy państwowej i występowała jeszcze dziś pod maską pseudo-socjalistycznego budownictwa, usiłując nadal oszukiwać bohaterów i naród jugosłowiański, szermując zakłamany frazeologią i powierzchownymi symbolami. Aby cel swój osiągnąć - klika Tito - Rankowicza niszczyła od lat planowo, choć niepostrzeżenie partię komunistyczną, aż ją uczyniła bezwonnym narzędziem w rękach policyjnego aparatu Rankowiczy.

Bez partii proletariackiej, opartej na zasadach leninowskich, nie ma podstawowej siły zabezpieczającej hegemonię klasy robotniczej. Bez partii rewolucyjnej klasa robotnicza jest bezbronna. Nie tylko nie może budować socjalizmu, ale nie może zrealizować nawet podstawowego wejścia na tę drogę: **NIE MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO WALKI O ZDOBYCIE WŁADZY.**

Władza kliki titowskiej jest władzą antyludową, ponieważ u steru tej władzy stoją zdrajcy i prowokatorzy, od dawna zwerbowani przez imperialistów. Zaprzedaje ona interesy ludu pracującego i narodów Jugosławii, ich niepodległość, a ponadto usiłuje podważyć od wewnątrz władzę ludową w innych krajach i wnieść rozbięcie do obozu antyimperialistycznego.

Nikogo nie powinny mylić niektóre reformy, przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo. Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem nacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem

### Zdemaskowanie agentury titowskiej

Dziś partię socjaldemokratyczną nie są już wystarczająco transparentną ideologiczną w walce z marksizmem-leninizmem nawet w krajach kapitalistycznych. Tym się tłumaczy między innymi poparcie przez imperializm tytuizm jako dywersji politycznej na terenie międzynarodowym i jego zaktywizowanie jako nowej próby oszustwa ideologicznego w walce z marksizmem i partiami komunistycznym na platformie antysowieckiej. Jednakże w świetle faktów, które ujawnił proces Rajka, oraz postępującej konsolidacji politycznej w krajach demokracji ludowej, **NIE UDA SIĘ AGENTURZE TITOWSKIEJ ODEGRAĆ TEJ ROLI, RZĘKOMO IDEOLOGICZNE PODŁOŻE DZIAŁANIA ZWYKŁYCH PROWOKATORÓW POLITYCZNYCH, DYWERSANTÓW I MORDERCÓW W JUGOSŁAWII, OPERUJĄCYCH FRAZESAMI NACJONALISTYCZNYMI, ZOSTAŁO ZDEMASKOWANE PUBLICZNIE W PROCESIE WĘGERSKICH AGENTÓW KLIKI TITOWSKIEJ.** Zostało ono zdemaskowane i na tere-

władzy. Władza w roku kliki i w dodatku kliki, na której czele stoją prowokatorzy, zwerbowani przez imperialistów i gotowi wykonywać ich zlecenia, przekreśla pozytywną treść wszelkich przeobrażeń społecznych, które obraca ją się wtedy przeciwko ludowi. Znacjonalizowana gospodarka staje się wtedy dogodnym terenem grabieży imperialistycznej. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że dywersyjno-prowokatorska agentura imperialistyczna w Jugosławii czyni i czynić będzie wszystko, aby oddać ten kraj na żerowisko imperializmu anglo-amerykańskiego.

**CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA I PRZENIKLIWOŚĆ WKP(b) ZDEMASKOWAŁA W PORĘ KLIKE TITOWSKĄ JAKO WROGI TWÓR IDEOLOGICZNY.** Proces budapeszteński ujawnił jej policyjno-spiegowskie powiązania i zdemaskował ją jako szajkę prowokatorów i agentów imperialistycznych, szkodzących zbrodniczy spisek w celu obalenia władzy ludowej na Węgrzech. Niewątpliwie wcześniej czy później klasa robotnicza Jugosławii zdola odbudować, wbrew terrorowi kliki titowskiej, swą partię komunistyczną i wydrzeć w walce rewolucyjnej władzę polityczną z rąk bandy zdrajców, szpiegów i dywersantów. Przewidując tę groźbę szajka titowska usiłuje atakować ideologię klasy robotniczej, podważać w świadomości mas zasady nauki marksistowsko-leninowskiej, zaszczytnie masom pracującym Jugosławii nastroje i poglądy nacjonalistyczne i faszystowskie, szczerze najbardziej zafascynowane elementem przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Titowska agentura imperialistyczna powtarza starą metodę agentury trockistowskiej, próbując się wstępować pod maską polityczno-ideologiczną.

Rozbięcie lub zniszczenie partii proletariackiej drogą prowokacji i agentury dywersyjno-spiegowskiej oraz próby podważania ideologii marksistowsko-leninowskiej — oto cele, jakie stawiał sobie imperializm w walce z ruchem robotniczym, kiedy doszedł do wniosku, że w otwartej walce ruchu robotniczego nie zwycięży. Rolę agentury burżuazyjnej w ruchu robotniczym pełniły partie socjaldemokratyczne, które rozbiły jedność klasy robotniczej i przeciwstawiły rewolucyjnej ideologii marksistowskiej oportunistyczną, ugodę, wyrzeczając się z walki klasowej.

nie międzynarodowym przez zajęte trzewione posunięcia samych imperialistów, którzy wprowadzając agenturę jugosłowiańską do Rady Bezpieczeństwa jako swoją eksperymentalną, ujawnili również na forum ONZ jej rzeczywiste oblicze — oblicze agentury anglo-amerykańskiej podległej wojennym dągnięciom dla walki z obozem antyimperialistycznym.

Z przykładu jugosłowiańskiego wynika konieczność zwiększenia czujności wobec prowokacyjnych posunięć i akcji dywersyjnej imperializmu zarówno na terenie międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że prowokacja i głęboko zakonserwowany spisek agentur imperialistycznych stały się dziś jednym z głównych środków i zakusów

wroga w jego dążeniu do obalenia władzy ludowej. Dlatego dwulicowość i perfidne maskowanie się przed Partią stało się tak częstą metodą wroga. Czy zdaje sobie z tego dostatecznie sprawę kierownicy naszych organizacji partyjnych, naszych instytucji państwowych, naszego aparatu gospodarczego? Czy możemy powiedzieć, że jesteśmy dostatecznie czujni wobec prób weiskania się agentur imperialistycznych do naszego aparatu państwowego i gospodarczego, a tym bardziej do naszej Partii?

Otoż należy stwierdzić, że nastroje samouspokojenia i lekko myślnego beztróski — jeśli nie znajdują wyrazu w bezpośrednich wypowiedziach, to niewątpliwie ciąży na praktycznej postawie poważnej liczby towarzyszy, którym Partia powierzyła odpowiedzialne zadania. W ciągu kilku ostatnich miesięcy — na długo jeszcze przed procesem węgierskim — kierownictwo partyjne zajmowało się sprawdzeniem niektórych najważniejszych odcinków naszego aparatu państwowego. Okazało się, że brak czujności i odporności na niezawsze dobre wpływy otaczającego środowiska są częścią aż zatrważającą. Gdzie indziej jest częstokroć pod tym względem — jeśli nie gorzej, to nie lepiej. Wygodnictwo, dygnitarские narowy, nieczułość na kłopoty i troski prostego człowieka, wszystkie te objawy, które dają się zaobserwować u niektórych towarzyszy, — przyczyniają się do tych nastrojów beztróski.

### Niebezpieczeństwo dywersji

Jednakże wystarczy zanalizować nieco wnikliwiej nasze specyficzne polskie warunki, aby dojść do wniosku, że niebezpieczeństwo dywersji szpiegowskiej, sabotażowej, spiskowej, terrorystycznej i wszelkiej innej ma u nas — zarówno obiektywnie jak i subiektywnie — podłoże głębsze niż gdzie indziej. Obiektywną głębią jest fakt wchłonięcia przez nasz aparat państwowy dużego liczebnie bagażu starych, nawet kierowniczych kadr urzędniczych. Nie ulega również wątpliwości, że znajdujące się poza krajem ekspozytury polityczne odsuniętych od władzy szczełków polskich klas posiadających są bez porównania liczniejsze, aktywniejsze i silniej sprężynę z dywersyjno-spiegowskimi aparatami anglo-amerykańskiego imperializmu. Stare kadry wytrawnych „dwójkarzy“ sanacyjnych, informatorów, konfidantów i szpiegów w jednej defensywie nie tylko nie zostały wymiecione poza burzę naszego życia społecznego, ale rozlały się szeroko po kraju i nawet zaopatrzyły dość skwapliwie w legitymacje organizacji demokratycznych, nie wyłączając, niestety, i naszej Partii. W ciągu ostatniego okresu nasze organy bezpieczeństwa wyłowily pewną, dość znaczną liczbę tych typów, ale ileż ich jeszcze tkwi pod zmienionymi nazwiskami i dobrze zamaskowanym przykryciem, służąc gorliwie obcym wywiadom swym kunsztownym kwalifikacjami.

Wreszcie dziś już istnieją niezbitne dowody, że kierownice i średnie kadry podziemnych organizacji reakcyjnych w okresie okupacji hitlerowskiej szeroko współ-

**JAKIEJŻE CZUJNOŚCI MOŻNA WYMAGAĆ OD NICH PRZY TAKICH NASTROJACH I POSTAWIE?**

Samoupojenie minionymi sukcesami własnymi czy ogólnymi, rozupialstwo, bufonała, niedostrzeganie nieuniknionych trudności, zamykanie oczu na wrogą działalność, — cechy te, rodzące się, niestety, nawet wśród części naszego górnego aktywu, nie sprzyjają bynajmniej zaostreniu czujności, które wymaga szczególnie wyjątkowo na działalność wroga. Wprost przeciwnie — **NASTROJE TAKIE WYTWARZAJĄ OPORTUNISTYCZNA NIEFRASOBLIWOŚĆ POLITYCZNA, KTÓRA SPRAWIA, ŻE NIE DOSTRZEGAJĄC TWARZĄ W TWARZ GŁĘBOKO ZAMASKOWANEGO WROGA, ULEGA SIĘ ŁU DZENIU, ŻE GO W OGÓLE NIE MA.** Takie jest źródło demobilizacji politycznej, która łączy się z zatruceniem ideologicznym, tzn. z zatruceniem odporności w walce klasowej.

**DLATEGO TEŻ PARTIA NASZA MUSI SIĘ POWAŻNIE ZAJĄC TYM ZAGADNIENIEM, ABY NIE PRZEROSŁO ONO W GROŹNE NIEBEZPIECZESTWO, KTÓRE MOŻE W KONSEKWENCJI ZAHAMOWAĆ NASZ DAŁSZY MARSZ NAPRZÓD, BO DZIAŁAJĄ JUŻ DAJE SIĘ ONO WE ZNAKI.**

Fakty zbrodniczej dywersji agentur imperialistycznych, ujawnione w procesie Rajka, posiadają charakter ogólny, międzynarodowy i już z tego chociażby względu nie powinny być zlekceważone.

### Przeciwieństwa w obozie imperializmu

Awanturczka i agresywna polityka imperializmu amerykańskiego prowadzi coraz wyraźniej do dalszego pogłębienia przeciwieństw systemu gospodarki kapitalistycznej. Kraje europejskie, włącznie w obrębie t. zw. „planu Marshalla“ już obecnie odczuwają na sobie skutki rabunkowej „pomocy“ Stanów Zjednoczonych. „Pomoc“ ta spycha bezwzględnie w dół stopę życiową mas ludowych przy pomocy zamaskowanej grabieży w formie dewaluacji pieniądza krajów marshallowskich w stosunku do dolara. Za forsowane przez trusty amerykańskie dostawy broni i wszelkie potrzebne i niepotrzebne produkty przymusowego importu ze Stanów Zjednoczonych, kraje marshallowskie muszą przyjmować na siebie hacracz nie tylko w formie dyskryminacji swych walut, ich zależność ekonomiczną i finansową jest tylko wyrazem wielostronnego jarzma zależności polityczno-gospodarczej, która przekształca te kraje w zbiorowego wasala Stanów Zjednoczonych.

Kosmopolityzm imperialistyczny przekształca się nieubłaganie z błyskotliwej teorii i propagandy w ponurą praktykę dyktatury USA. Narzucają na górze przez dyktat amerykański całkowicie podporządkowanie ekonomicznej poszczególnej krajów marshallowskich interesom Stanów Zjednoczonych, musi prowadzić do wyjąłowania i przekreślenia suwe-

renności państwowej narodów zachodnio-europejskich. Coraz czynniejsze i coraz bardziej bezpalcynne „zalecenia“ przedstawicieli USA — oto dominujący już dziś nad życiem tych narodów brutalny nakaz, określający szczyłową i zanikającą już całkowicie samodzielność polityczną i gospodarczą „Zjednoczonej“ Europy kapitalistycznej. Ale cała ta chytra polityka imperialistyczna nie jest w stanie zahamować narastających elementów depresji gospodarczej, która występuje co.az wyraźniej w całym świecie kapitalistycznym, ogarniając nieuchronnie główną twierdzę imperializmu — Stany Zjednoczone.

**DALSZE OGRANICZANIE STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH, WZROST BEZROBOCIA I DROŻYZNY, OBCIĄŻENIE PRAW POLITYCZNYCH I SOCJALNYCH KLASY ROBOTNICZEJ, CORAZ BARDZIEJ WYUŻDANE ATAKI ZWASALIZOWANYCH RZĄDÓW SOCIAL-IMPERIALISTYCZNYCH CZY CHADECKICH NA PARTIE KOMUNISTYCZNE I RUCH ROBOTNICZY — MUSZĄ NIEUNIKNIENIE POTĘGOWAĆ ROZGORZCZENIE MAS, POGŁĘBIĄC PRZECIWIENSTWA SPOŁECZNE I ZAOSTRZAĆ FORMY WALKI KLASOWEJ.**

### Wroga dywersja w ruchu robotniczym

Polityczny aparat imperializmu musi szukać gorączkowo nowych form nacisku, musi sięgać do coraz bardziej wyuzdanych metod oszustwa, stosować coraz perfidniejsze sposoby rozsadzenia i osłabiania ruchu wyzwoliteńczego mas pracujących. Bankructwo ideologiczne partii socjaldemokratycznych jest naturalnym skutkiem obnażenia się ich zdraździeckiej postawy już nie tylko kapitulankiej, lecz wręcz służalczej wobec oligarchii finansowej. Przekupstwo i zdrada starych oportunistycznych przywódców socjaldemokratycznych, nasadzanych przez burżuazję na fotelach premierów i ministrów, nie są już dość skutecznym środkiem rozładowywania nastrojów oporu w masach robotniczych. Oportunizm jako nurt polityczny odpowiadający nastrojom podkupowanej i podkarmianej przez imperializm warstwę t. zw. „arystokracji robotniczej“ traci swą wagę społeczną pod działaniem coraz cięższych skutków ogólnego kryzysu kapitalizmu. Świadczy o tym permanentny kryzys, który przeżywa SFIO we Francji oraz saragatowcy we Włoszech. Świadczy o tym postępy idei jednolitofrontowej we włoskiej partii socjalistycznej.

Nie zmienia też tego obrazu oszukiwane manewry przywódców Labour Party, którzy rozpaczliwie szukają wyjścia ze sprzeczności, w które się uwikłali, wypychając coraz bardziej Anglię w pęta amerykańskiej niewoli.

W tych warunkach polityczno-ideologiczne środki działania muszą być coraz silniej spletać się z działaniem aparatu policyjnej dywersji w metodach nacisku na ruch robotniczy, z żerowaniem na wszelkich wahanach politycznych, z wekslowaniem na manow-

ce różnych nurtów przy pomocy agentury.

Zwłaszcza w momentach zaostrenia się walki klasowej aparat policyjny państw kapitalistycznych usiłowały od dawna wypchać do organizacji robotniczych i partyjnych rewolucyjnych swoje głęboko zakonserwowane agentury. Metoda rozsadzania od wewnątrz organizacji rewolucyjnych przy pomocy nasłanych do tych organizacji prowokatorów jest dobrze znana w historii międzynarodowego ruchu robotniczego. Półsułdyczna i sanacyjna w Polsce usiłowały udoskonalić system wtyczek policyjnych do KPP oraz do radykalnych organizacji demokratycznych i ludowych przez intensywny werbunek prowokatorów i agentów nie tylko z zadaniami szpiegowskimi. Sanacyjna „dwójka“ wespół z „defensywą“ specjalizowały swoje agentury policyjne w dywersji i prowokacji politycznej, t. zn. w metodach inspirowania przez najwytrawniejszych agentów przenikających do instancji kierowniczych takich posunięć, które osłabiły ruch rewolucyjny.

Mamy w dziejach KPP wstrząsające swą iście zbrodniczą i machiawelską perfidią przykłady prowokatorów, którzy na przestrzeni kilkunastu lat wyrządzili niepowetowane szkody ruchowi rewolucyjnemu. Ostatnio zdołaliśmy odkryć nowe wątki tych prowokacyjnych nici.

Historia ruchu rewolucyjnego wykazała, że szczególnie pomyślną atmosferą i korzystną glebą dla przenikania do ruchu robotniczego agentur dywersji policyjno-spiegowskiej i prowokacji politycznej była działalność frakcyj-

działający z najeźdźcą w walce z ruchem narodowo-wyzwoleńczym organizowanym przez PPR i Gwardię Ludową.

W tej walce z podziemnym ruchem ludowym tworzyła ona szereg sieci organizacyjnych, której głównym celem była dywersja, wywiad i terror w stosunku do działaczy PPR i AL, niszczenie tych organizacji wspólnie z okupantem. Cała ta wyspecjalizowana w akcji dywersyjno-spiegowskiej kadra armie podziemia przekształciła się następnie w ośrodek dowodzący akcją zbrojną band, skiero- wana przeciwko władzy ludowej.

W tej zdraździeckiej i zbrodniczej, kairkowej dywersji elementy realicyjne były wspierane zarówno przez okupanta jak i przez anglosasidch „sojuszników“, którzy w przestrzeni całego okresu wojny organizowały specjalne szkoły dla dywersantów, wywiadowców i dowódców akcji, która miała ich zabezpieczyć przed zwycięstwem władzy ludowej w Polsce.

W oparciu właśnie o te liczne jeszcze nieobitki reakcyjne w kraju i zagranicą trwa do dziś dość intensywne organizowanie imperialistycznej akcji dywersyjno-spiegowskiej i spiskowej przy pomocy sieci agentur w poszczególnych ogniskach naszego aparatu państwowego i państwowego. Muszą sobie z tego zdawać sprawę nie tylko towarzysze kierujący aparatem bezpieczeństwa, ale i cała Partia gdyż bez czujności, przenikliwości i współdziałania całej Partii akcja organów bezpieczeństwa również nie będzie w stanie sprostać swym zadaniom.

### Metody i formy akcji dywersyjno-spiegowskiej

Myślę, że będzie rzeczą celową przytoczenie szeregu przykładów, ilustrujących metody i formy akcji dywersyjno-spiegowskiej i terrorystycznej, zmierzającej do sparaliżowania lub rozbięcia walki wyzwoliteńczej mas pracujących w Polsce przez zadanie od powiednich ciosów Partii, która tą walką kierowała.

Warto przypomnieć, że jeszcze na długo przed wojną światową istniało daleko idące porozumienie sanacyjnego aparatu, prowadzącego akcję antykomunistyczną z podobnymi aparatami państw faszystowskich.

znikały odrębności państwowe rządów faszystowskich, współdziałania międzynarodowe aparatów policyjnych nosilo pod tym względem cechy wybitnie kosmopolityczne. Polscy „dwójkarze“ kształcili w swym mistrzowskim fachu hitlerowców i odwrrotnie, Międzynarodówka policyjna dzieliła się doświadczeniami, a wynalazczość w dziedzinie prowokacji politycznej wolna była od wszelkich ograniczeń patentowych. Proces Rajka na Węgrzech najjastrawiej odosił metody działania tych powiłań międzynarodowej sieci policyjnej — szpiegowskiej i dywersyjnej.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

## Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 2-cj)

obliczonej na daleką metę, ale na szczebel polskie doświadczenia są pod tym względem nie mniej wymowne.

Wiemy dzisiaj, jak niekiedy rolę odegrała agentura powiacko-pilsudczykowska w polskim ruchu robotniczym, jak wykonywała najbrudniejszą robotę prowokatorską w służbie rządów obszarniczo-kapitałistycznych, w służbie worków pieniężnych oligarchii finansowej.

Ale czy tylko w służbie różnorodnej burżuazji i jej interesów?

**DZIS DYSPONUJEMY JUŻ BOGATYM MATERIAŁEM DO WODOWYM ŚWIADCZĄCYM NIE ZBIECIE O TYM, ŻE CZŁOWIEK PRZYWÓDCA SANACJI ROZPOCZYNAŁ SWĄ KARIERĘ JAKO PŁATNI AGENCI AUSTRIACKIEGO WYWIADU I WYKONAŁ WCY JEGO ZLECENIA.**

Od tej roli już nie odstąpili, zmieniając tylko mocodawców.

Nie więc dziwnie, że ich pogrobowcy z „dwójki” poszli na służbę wywiadu hitlerowskiego, a dzisiaj buty swych amerykańskich mocodawców, nie dziwnie, że całą swą bezsilną ienawiść zwracają przeciw Polsce Ludowej, przeciw wyzwolenemu narodowi.

Gdy zaostrożona się walka klasowa przerastała w formie masowych starć rewolucyjnych, faszystowskie aparaty policyjno-spiegowskie podejmowały wzmożone wysiłki, by weisnąć swe agentury do walczących organizacji. Wykorzystywały one każde osłabienie czujności dowódców, kierującego walką rewolucyjną — zwłaszcza w momentach masowej mobilizacji nowych sił dla wzmocnienia walki.

Prowokacje w KPP, w MOPR, w KZMP, w radykalnym ruchu ludowym wznagiły się w okresach wzrostu fali walk masowych. Znałmy prowokator, b. poseł Niezależnej Partii Chłopskiej, Sylwester Wojewódzki, weisnął się do KPP

na fali masowego rewolucyjnego ruchu chłopskiego.

Podobnie było w okresie wojny domowej w Hiszpanii, gdy na pomoc walczącej z agresją faszystowską republice demokratycznej bijącej szeregi najofiarniejszych bojowników ze wszystkich krajów Europy. Weisnęli się wówczas do Ochotniczych Brygad Międzynarodowych również liczne agentury imperialistycznych ośrodków politycznych w celach szpiegowskich lub dla łatwiejszego następnego przeniknięcia — w nimbie bohaterów — do organizacji komunistycznych poszczególnych krajów niosących pomoc Republice Hiszpańskiej. Tak też było w Jugosławii, Polska „dwójka” w porozumieniu z defensywą wysłała wówczas grupę kilkuset swych agentów z zadaniem weisnięcia się w szeregi „dąbrowszczaków”.

**FAKTEM JEST, ŻE PIERWSZY SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO PPR TOW. RYZYŚ NOWOTKO ZAMORDOWANY ZOSTAŁ PRZEZ PROWOKATORA NAŚLANEGO DO PARTII PRZEZ „DWOJKĘ”.**

Jeszcze przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej „dwójka” sanacyjna nastawiała się na zorganizowanie wspólnie z Niemcami hitlerowskimi i pod ich komendą szerokiej sieci agenturalnej wywiadu antyradzieckiego. Podporządkowanie „dwójki” wywiadowi hitlerowskemu nie posunęło się w latach 1935 — 1939 znacznie naprzód. Wiezy zerwane w r. 1939 zostały szybko nawiazane i znów bazą stosunków stała się wspólna akcja przeciw lewicy rewolucyjnej w Polsce i przeciw Związkowi Radzieckiemu. „Dwójkarze” wraz z Abwehra (kontrwywiad wojskowy) i Gestapo podjęli zgodnie ze swą tradycją — akcję zorganizowania sieci agenturalnej wewnątrz tworzących się podziemnych organizacji lewicowych, w celu ich niszczenia lub opanowania.

Oportunizm, stopienie instynktu klasowego, utrata pionu ideologicznego — oto źródła owego stylu pracy, który ułatwiał zamaskowanym wrogom, prowokatorom, dywersantom, zdrajcom przystrajającemu się w nim bohaterów, szermującemu legitymacją partyjną, tytułami dygnatarskimi w Polsce Ludowej, wywalczoną wspólną ofiarą krwi żołnierza radzieckiego, partyzanta i żołnierza polskiego. Zdać sobie sprawę, że używam słów ciężkich i bolesnych. Ale jakichże innych słów można użyć dla określenia stylu pracy, który pozwalał na posunięcia, których przykłady przytoczę: pozytywną ocenę pracy w okresie okupacji, a na jej zasadzie stopniowe wojskowe zamaskowanie „dwójkarzom”, dywersantom, prowokatorom i szpiegom nadawano się jednoosobowo, bez porozumienia z Partią, — dotyczyło to Lechowicza, Jaroszewicza i grupy innych, zdemaskowanych w ostatnim czasie „dwójkarzy”.

Wieloletni dygnitarz policji sanacyjnej dostał się na odpowiedzialne stanowisko w MO na podstawie grzeszczyliwych referencji, które wystarczyły tow. Kliszce, ówczesnemu kierownikowi wydziału personalnego KC — na wydanie skierowania Wydziału Personalnego na to stanowisko.

Na stanowisko wiceministra Ziemi Odzyskanych dostał się niejaki Dubiel. Od dłuższego czasu nadchodziły sygnały, wskazujące na to, że Dubiel był w okresie okupacji zdrajcą. Fakt ten potwierdziły zeznania byłego szefa gestapo Heinemeiera, złożone po jego osadzeniu w więzieniu w Polsce. Sygnały te były zignorowane przez tow. Gomulkę, a zeznania szefa gestapo zakwestionował on dla bliźnich szczegółów. Dubiel przyznał się do ohydnej zdrady, która kosztowała życie wielu naszych najcenniejszych towarzyszy.

Jak określił styl pracy, który pozwalał tego typu zdrajcy zajmować odpowiedzialne stanowiska — i to nawet wówczas gdy nadeszły materiały o jego zdradzie. Styl pracy, który pozwalał na to, aby zaniechać całej sprawy, gdy tylko zrodziła się wątpliwość, czy jakiś szkodnik w tych materiałach zgadza się, nie czyniąc nic, aby sprawdzić, czy sama ta wątpliwość jest uzasadniona.

Jak wytłumaczyć tego rodzaju fakty? Nie mała rolę odgrywał tu czynny praktycyzm: poco się wdawać w dobór ludzi, w przeszczerłość człowieka, poco analizować jego postawę wobec Partii i wobec wroga na przestrzeni lat. Wtedy trzeba obsadzić tyle to i tyle stanowisk, a nietolerancyjność wobec ludzkich przewinień może utrudnić to zadanie.

Albo czy tłumaczenie tych faktów czasnym praktycyzmem wyczerpuje sprawę? Stanowczo nie! Chodziło o coś więcej. Taka postawa była wyrazem zgnilo-liberalnego, oportunistycznego stosunku do wroga klasowego, była odbiciem teoretycznego wygasania walki klasowej, o pokójowym wrastaniu w socjalizm. Stąd właśnie wypływała tak daleko posunięta ufność do ludzi przychodzących z wrogich obozów politycznych, stąd jakaś mistyczna wiara w zdolność „dwójkarzy” do „odrądzania się politycznego”, stąd dziwaczna skłonność do obsadzania odpowiedzialnych stanowisk właśnie ludźmi tego pokroju. Źródłem tej ułomności jest niewątpliwie zagubienie pionu politycznego, przytępienie instynktu klasowego, spełzanie z pozycji rewolucyjnych, z pozycji marksizm-leninizmu. Źródłem tej ułomności jest osłabienie więzi z klasą robotniczą. Na skutek tego stało się możliwe obsadzanie niektórych

odpowiedzialnych posterunków pracy państwowej przez ludzi, którzy byli znani jako niedawni zaciekle wrogowie, lub przez przyładowanych niesprawdzonych ludzi, windowanie na różne stanowiska i fortytowanie starych „dwójkarzy”, b. kierowników satykonistycznego wywiadu, karierowiczów i dwulicowców. Zapominano przy tym wszystkim o nakaże czujności, o konieczności nieustannego sprawdzania ludzi, nie tylko pod względem ich fachowości, lecz przede wszystkim pod względem ich postawy politycznej, ich ideowości, ich wartości.

Zapominano, że zadaniem Partii i Rządu jest nie tylko poobsadzać etaty i stanowiska w aparacie państwowym, ale przede wszystkim zabezpieczyć wzrost jego poziomu ideologicznego i politycznego, uodpornić go wobec nieuniknionych prób penetracji wroga, uczynić go jak najbardziej zdolnym do walki ze szkodnictwem, dywersją, sabotażem, szpiegostwem, podnieść jego bojowość, czyniąc go niezawodnym orężem władzy ludowej w walce klasowej, w walce o socjalizm.

Sygnały o prowokatorskiej roli Dubiela znajdowały się już w r. 1945 w rękach tow. Kliszki, jako kierownika wydziału personalnego KC. O grupie Lechowicza — Jaroszewicza i o innych podobnych im decydowano już wiosną 1945 r.

Niestety, przykładów tej demobilizacji ideologicznej można by przytaczać długi szereg. Znajdą się może tacy, którzy zaczynają tłumaczyć, że tego rodzaju wypaczenia są typowym objawem niebezpieczeństwa towarzyszących procesom burżuazyjnego rozwoju młodego aparatu państwowego, tak samo jak i w innych krajach demokracji ludowej i że z niebezpieczeństwem podobnego rodzaju równieź toczyła w swoim czasie ostrą walkę WKP(b). Ale właśnie doświadczenia rządczej walki bolszewickiej z takim wynaturzeniem ideologicznym winny były być dla nas, nauką, a nie stroga.

Tow. Stalin w referacie na Plenum CK WKP(b) w marcu 1937 r. wskazywał na to, jak wielkim niebezpieczeństwem dla kraju budującego się socjalizm może być zlekceważenie faktu, że otoczenie kapitalistyczne usiłuje wywierać swój wpływ na rozproszone niedoświadczone starych klas reakcyjnych, że zmienia formę walki, że wyzyskuje wszelkie wahania i odchYLENIA od marksistowsko-leninowskiej linii Partii celem przenikania do elegających tym wahaniem środowisk partyjnych.

Pod wpływem imperialistów blok trockistów i pryncypalców przerodził się stopniowo z dawniej opozycji politycznej w agenturę szpiegowską — dywersyjną na ustęgi obcych wywiadów, w pozabawioną wszelkich cech kierunku politycznego bandę spiskowców, szkodników i terrorystów pod komendą imperialistycznych central szpiegowskich i dywersyjnych. Po dobnej zwyrodniałą klikę o większym jeszcze bodaj nasyceniu elementami szpiegowskimi można było zaobserwować na przykładzie klikki titowskiej.

Tow. Stalin przestrzegał, jak stopniowo niebezpieczniejszym szkodnikiem i sabotażystą od zwykłego robotnika klasowego, jawnie niemi widzącego władzy ludowej, jest dwulicowy szkodnik i sabotażysta, po służący się legitymacją partyjną, maskujący się często obłudnym nadskakiwaniem, pozorną gorliwością, napuszoną frazeologią lub lizusostwem, obliczonym na uspienie czujności organów nadzórnych.

### Wróg chytrze się maskuje

Olbrzymie zadania i trudności, które stanęły przed polską klasą robotniczą w pierwszym okresie walki o utrwalenie władzy ludowej narzuciły nam konieczność szybkiej, szerokiej i masowej mobilizacji wszystkich sił dla wzmocnienia aparatu państwowego i gospodarczego. W ogniu ostrej walki z podziemnymi bandami zbrojnymi i próbami rozsadzenia tworzącego się państwa ludowego przez zjednoczone siły reakcji pod wodzą Mikojajczyka — formowały się pośpieszenie nasze kadry partyjne,

organy bezpieczeństwa i odrodzonego wojska, jako zbrojnego ramienia władzy ludowej.

Partia — jako szczypta w warunkach okupacyjnych awangarda klasy robotniczej — musiała w ciągu krótkiego okresu wyrosnąć w odpowiadającą potrzebom nowego przelomowego etapu walki, wielką, silną, kierującą ruchem milionów ludzi pracy — organizację, w czołową siłę wielkiego frontu walki o zwycięstwo ludu pracującego, o utrwalenie jego władzy politycznej. Warunkiem tego okre-

su nosiły charakter wielkich frontowych bojów klasowych i dzięki potężnej mobilizacji sił ludowych, dzięki ofiarności, za pałowi i żelaznej woli najlepszej części klasy robotniczej zostały uwieńczone szeregiem wspaniałych zwycięstw politycznych i osiągnięć gospodarczych.

W takich warunkach decydującymi czynnikami były: masowość, oddanie, wiara w zwycięstwo sprawy ludowej. Wróg był atakowany wręcz, na szerokim froncie, był widoczny i uchwytny dla szerokiej masy.

Dziś zmieniły się zarówno warunki walki i jej zadania, jak i jej formy. Dziś zadanie polega na tym aby wydobyc z ukrycia przyczajone niedobitki wroga i rozsiąć je po wszystkich szczytach machiny społecznej chytrze zamaskowane jego maski, na których usiłują oprzeć swą szpiegowską, szkodniczą, spiskową, terrorystyczną dywersyjną robotę wroga nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne.

Dziś jeszcze zaciekle, w związku z pogłębianiem się ogólnego kryzysu kapitalizmu i jego klęsk,

### Największe niebezpieczeństwa

W tych warunkach utrata czujności bojowej, ślepoty politycznej, samopojanie się osiągniętymi zdobyczkami, demobilizacja klasowa lub biurokratyczne zatonięcie w ciastym, powierzchownym kręgu potocznych spraw i stosunków — to największe niebezpieczeństwa, jakie nam grożą.

W liście z 18 stycznia 1935 roku CK WKP (b) przestrzegał:

„Trzeba skończyć z oportunistyczną niefrasobliwością, opartą na błędnym założeniu, że w miarę wzrostu naszych sił wróg staje się jakoby coraz bardziej oswojonym i nieszkodliwym. Takie przypuszczenie jest z gruntu fałszywe. Jest ono odbiciem odchYLENIA prawicowego, zapewnającego wszystkim i każdemu, że wrogowie będą spokojni i spokojnie wpuść w socjalizm, że w końcu staną się oni prawdziwymi socjalistami. Nie jest rzeczą bolszewików — spoczywanie na

imperialści starają się czynić wszystko, aby zahamować rozwój budownictwa socjalistycznego w krajach, gdzie zwyciężyła władza ludowa. Zmieniły się formy ich walki, gdy okazało się, że władza ludowej nie da się obalić ani w bezpośredniej akcji zbrojnej band podziemnych, ani podstępami Mikojajczyków, ani nadziejami pokładanymi na partiach burżuazyjnych.

Ale to wcale nie znaczy, że walka oddepchniętych od władzy klas imperialistycznych i w parcie imperialistów przeciwko nam osłabła.

Lenin mówił: „...DZIS NAS NIE ATAKUJĄ Z BRONIĄ W RĘKU, A MIMO TO WALKA ZE SPOLECZESTWEM KAPITAŁISTYCZNYM STAŁA SIĘ STO RAZY ZACIEKLEJSZA I NIEBEZPIECZNIEJSZA DLATEGO, ŻE NIE ZAWSZE JASNO MOŻEMY DO STRZEĆ, GDZIE PRZECIWKO NAM STOI WRÓG I KTO JEST NASZYM PRZYJACIELEM...”

laurach i gapiostwo. Nie dobrodusność jest nam potrzebna, lecz czujność, prawdziwa bolszewicka czujność rewolucyjna. Trzeba pamiętać, że im bardziej bezradniejsza jest sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni chwytać skrajnych środków, jako jedynych środków dla skazywania na zagładę w ich walce z władzą radziecką. Trzeba pamiętać o tym i być czujnym...”

Ostrzeżenia i zalecenia CK WKP (b) sprzed 15 lat są najzupełniej aktualne dziś dla naszej Partii.

W innym liście CK WKP (b) z lipca 1936 r. czytamy:

„...nieodzowną cechą każdego bolszewika w obecnych warunkach powinna być umiejętność rozpoznania wroga Partii bez względu na to jak dobrane byłoby ono zamaskowanie...”

### Trzeba umieć rozpoznawać wroga

I dla nas również ważnym i aktualnym zadaniem jest nauczenie się rozpoznawania wroga, który usiłuje zrecnie maskować się, usadawiać w wygodnych kryjówek, zasłaniać często biletami partyjnymi i niepostrzeżony uprawiać swą szkodniczą robotę.

Jak jest sposób nauczania się tej umiejętności?

Jedynym sposobem jest podniesienie całej naszej pracy partyjnej we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu na wyższym poziomie politycznym, dokonanie zdecydowanego przelomu w dotychczasowych metodach tej pracy, obciążonych spuścizną naukowych oportunistycznych. Jedynym sposobem jest przyspieszenie tempa wychowania i wyszkolenia naszych kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych, przez podniesienie ich wiedzy politycznej i ich hartu ideologicznego. Wychowanie polityczno-ideologiczne musi stać się najważniejszą bojującym zadaniem całej Partii i każdego jej członka. Trzeba poprowadzić energiczniejszą walkę z naleciałościami drobniemieśczańskimi psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii. Trzeba zerwać ze zgnilym liberalizmem i stawiać większe wymagania w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiazań i stosunków z obcymi środowiskami. Partia powinna znać ich przeszłość i wiedzieć co wypełnia ich życie obecnie. Trzeba, aby działalność organizacji partyjnej zabezpieczała wszechstronną pomoc i kontrolę pracy, życia, hartu ideologicznego i wzrostu wykształcenia politycznego oraz kwalifikacji fachowych każdego towarzysza, któremu Partia powierza ten czy inny odcinek pracy. Trzeba uwolnić od-

powiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal-demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnatarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród części odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonność do wyłamywania się spod kontroli partyjnej. To są elementarne warunki podniesienia czujności bojowej w organizacji partyjnej jako całości i w poszczególnych jej ogniwach.

**ZANIEBANIE PODSTAWOWYCH ZASAD CZUJNOŚCI REWOLUCYJNEJ — TO WIELKIE NIEDOMAGANIE, CIĄŻĄCE DOTYCHCZAS NA PRACĘ WIELU OGNIW PARTYJNYCH I WIELU TOWARZYSZY. OSŁABIA ONO PARTIĘ I UŁATWIA PENETRACJĘ WROGA W POSZCZEGÓLNE DZIEDZINY NASZEJ DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEJ I GOSPODARCZEJ. UŁATWIA RODZENIE SIĘ NASTROJÓW SAMOUSPOKOJENIA I WYGODNICTWA, DEMOBILIZACJĘ IDEOLOGICZNĄ I POLITYCZNĄ NAJMNIJ ZAHARTOWANYCH CZŁONKÓW PARTII, SPRZYJA ICH WYKOLEJENIU.**

Walka z tymi niedomaganiem musi stać się największą troską i najważniejszym aktualnym, bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka.

(Dalszy ciąg na str. 4-cj)



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

## Zagadnienia gospodarcze

(Dalszy ciąg ze str. 3-4)

Przechodząc do zagadnień gospodarczych chcę na wstępie podać ważną, a jednocześnie radosną wiadomość:

**na 1 listopada, to znaczy w ciągu 2 lat i 10 miesięcy, na dwa miesiące przed terminem został wykonany Trzyletni Narodowy Plan Odbudowy.**

### Produkcja przemysłowa i rolna

Wartość produkcji przemysłu państwowego w okresie 2 lat i 10 miesięcy wyniosła 35,7 miliarda złotych przedwojennych, zamiast 35,5 miliarda zł. przedwojennych, które wg. planu dać miała produkcja przemysłowa i to w ciągu 3-4 lat.

W ten sposób plan produkcji przemysłu państwowego pod względem wartości został wykonany na 2 miesiące przed terminem w wysokości 100,6 proc. Dla poszczególnych ministerstw wykonanie planu na dzień 1 listopada przedstawia się w następujący sposób: Ministerstwo Górnicztwa i Energetyki 99 proc., Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego 101 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego 97 proc., Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego 108 proc.

Podam teraz parę danych, dotyczących wykonania Trzyletniego Planu w zakresie rolnictwa.

### Komunikacja i łączność

Co się tyczy komunikacji i łączności, to według tymczasowych danych zadania Planu Trzyletniego na dzień 1 listopada zostały wykonane w 102 proc. w zakresie przewozów towarowych i w 114 proc. w zakresie przewozów osobowych. W tym samym okresie Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała Trzyletni Plan przewozów towarowych w 120

### Co nam przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego?

Jak wynika z przytoczonych liczb, podstawowe zadania Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej zostały zgodnie z wzniesionym przez I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonane na dwa miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez Plan Trzyletni.

Jakie rezultaty przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego dla naszej gospodarki? Wiele drogi i w jakim kierunku uszliśmy od chwili rozpoczęcia planu?

Oto pytania, na które na obecnym Plenum Komitetu Centralnego winniśmy odpowiedzieć w związku z przedterminowym zwyciężkim wykonaniem Planu Trzyletniego, w związku z realizowaniem hasła I-go Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnięte zostały na stopęj podstawowe rezultaty dla naszej gospodarki narodowej:

**PO PIERWSZE:** Nastąpił mocny i wydajny wzrost produkcji przemysłowej. W 1946 roku, globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 6,2 miliarda złotych przedwojennych, w 1949 roku według przewidywanego wykonania, globalna produkcja przemysłu wielkiego i średniego wyniosła 14 miliardów złotych przedwojennych.

Przemysł nasz produkuje więcej niż przed wojną o prawie 75 proc., a na jednego mieszkańca wypada prawie dwa i pół raza więcej produkcji przemysłowej, niż przed wojną. Liczby te świadczą o olbrzymim tempie osiągnięciem w zakresie uprzemysłowienia naszego kraju.

**PO DRUGIE:** Na tle ogólnego bujnego rozwoju przemysłu w okresie Planu Trzyletniego najszybciej rozwijał się przemysł ciężki, przemysł wytwarzający środki produkcji. W 1946 roku, w stosunku do całej produkcji przemysłu łącznie z rzemieślnictwem, produkcja środków produkcji wyniosła 51 proc., a produkcja środków spożywczych 49 proc. W 1949 r., według przewidywanego wykonania, analogiczne liczby wyniosły 55 proc. i 45 proc. Liczby te świadczą

Nie wchodząc w bliźsze szczegóły, które będą podane w mającym się ukazać w najbliższym czasie oficjalnym komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, pragnę zakomunikować parę najważniejszych danych, odnoszących się do przedterminowego i zwycięskiego wykonania Trzyletniego Narodowego Planu Odbudowy.

Osiągnęliśmy plony w stosunku do zaplanowanych: pszenica 106 proc., żyto 118 proc., ziemniaki 100 proc., buraki cukrowe 108 proc. Plan w zakresie przyrostu pogłowia koni został wykonany w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb Planu Trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej jeszcze nie osiągnięto, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949. Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2 proc., a nawozy sztuczne o 5 proc. Jeśli chodzi o traktory, uzyskano 106 proc. planu.

Państwowe Gospodarstwo Rolne wykonało Trzyletni Plan zasiewów w 101 proc. Plan hodowli koni w państwowych gospodarstwach rolnych został przekroczone o 5 proc., plan hodowli bydła o 42 proc., a trzody chlewnej o 31 proc.

przewozów osobowych w 117 proc. Nie zostały natomiast jeszcze osiągnięte zadania Planu Trzyletniego w zakresie przeladunku w portach morskich. Jeżeli chodzi o Plan Trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych, to w przeliczeniu na jednego mieszkańca został on wykonany w 104 proc.

o tym, że w ciągu Planu Trzyletniego rozwój przemysłu postępował w zdrowym kierunku, w kierunku szybkiego wzrostu przemysłu, wytwarzającego środki produkcji, tj. przemysłu ciężkiego, jako bazy uprzemysłowienia kraju.

**PO TRZECIE:** W wyniku zmiany granic naszego kraju i bujnego wzrostu przemysłu w okresie Planu Trzyletniego zmieniła się zasadniczo klasowa struktura ludności.

W 1938 r. z pracy najemnej poza rolnictwem utrzymywało się 18,2 proc. ludności, z rolnictwa 64,5 proc. ludności, z rent i emerytur 2,2 proc. ludności, według pomniejszonych i sfalszowanych danych statystyki oficjalnej, bezrobotni stanowili 2,1 proc. ludności, a na pozostałą ludność, to znaczy na miejską kapitalistów, rzemieślników i wolne zawody wypadło 13 proc. ludności.

W 1949 r. podział ludności według źródła utrzymania jest już zasadniczo, radykalnie odmienny. Na ludność utrzymującą się z pracy najemnej poza rolnictwem przypada już 35,9 proc., z rolnictwa utrzymuje się już tylko 51,6 proc., z rent i emerytur 2,9 proc. Na kapitalistów miejskich, rzemieślników i wolne zawody przypada już tylko 9,3 proc., bezrobotni zaś znikli, a liczba niezatrudnionych z powodów przypadkowych, sprawa się do mikrych ułamków procentu.

W ten sposób jak widać z tych liczb w rezultacie uprzemysłowienia stajemy się krajem coraz bardziej robotniczym, gdyż liczba osób utrzymujących się z pracy najemnej poza rolnictwem stanowi już u nas 35,9 proc. ludności w stosunku do 18,2 proc. ludności w okresie przedwojennym. Historia, poza Związkiem Radzieckim, nie zna takiego tempa uprzemysłowienia i takiego tempa w zmianach struktury klasowej ludności, jakie obserwujemy w Polsce w okresie po wyzwoleniu, a zwłaszcza w okresie zwycięskiej realizacji Trzyletniego Planu.

**PO CZWARTE:** W okresie Planu Trzyletniego nastąpiła szybka i pomyślna odbudowa rolnictwa. Wartość produkcji rolnej ogółem wyniosła w roku 1946 — 4,6 miliarda złotych przedwojennych, a

w 1949 r. wyniosła 7,8 mlrd. zł. przedwojennych. Innymi słowy: wartość produkcji rolnej ogółem wzrosła w okresie Planu Trzyletniego o 68 proc., przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62 proc., produkcja zaś zwierzęca o 81 proc. W wyniku tego szybkiego i pomyślnego wzrostu, wartość produkcji rolnej ogółem na jednego mieszkańca wyniosła 112 proc. w stosunku do okresu przed

wojennego, przy czym wartość produkcji roślinnej 115 proc., a wartość produkcji zwierzęcej 105 procent.

**PO PIĄTE:** Trzyletni Plan stawiał sobie za zadanie wydatne podniesienie poziomu materialnego ludności i przekroczenie w tym zakresie poziomu przedwojennego.

Jak zadanie to zostało wykonane?

### Podniesienie stopy życiowej

W 1946 roku poziom materialny ludności był jeszcze niski, co wyrażało się w fakcie, że spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca kształtowało się znacznie niżej niż przed wojną. W 1949 roku, dzięki wykonaniu Planu Trzyletniego, spożycie ważniejszych artykułów na jednego mieszkańca wydatnie wzrosło w stosunku do okresu przed Planem Trzyletnim.

Podamy tu parę danych ilustrujących wzrost spożycia ludności miejskiej: spożycie pszenicy na głowę jednego mieszkańca miasta stanowi 231 proc. w stosunku do spożycia w 1946 r., spożycie żyta 163 proc., spożycie mleka 130 proc., spożycie mięsa i tłuszczu wieprzowego 131 proc., spożycie cukru 191 proc., tkanin wełnianych 119 proc., tkanin bawełnianych 125 proc.

Widzimy z tych cyfr, że w wyniku wykonania Planu Trzyletniego cała nasza ludność i w tej liczbie ludność miejska, bez porównania lepiej je i lepiej się ubiera, niż to miało miejsce przed rozpoczęciem Planu Trzyletniego.

### Czemu zawdzięczamy wykonanie Planu 3-letniego

**PO SZÓSTE:** Wyniki, jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego, zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczaniu i wypieraniu elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce.

Oto parę danych, ilustrujących ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych i wzrost udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, w okresie Planu Trzyletniego.

W 1946 roku wartość produkcji sektora socjalistycznego (przemysłu państwowego i spółdzielczego) w stosunku do całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej wyniosła 83 proc. W 1949 r. według przewidywanego wykonania, wyniesie ona już 90 proc., a jeżeli chodzi o samą produkcję przemysłową, bez rzemieślniczej, około 96 proc.

W handlu w 1949 r., według przewidywanego wykonania udział se-

### Regulowanie gospodarki chłopskiej

Mówimy o planowym regulowaniu gospodarki chłopskiej, gdyż w stosunku do gospodarki indywidualnej nie może być mowy o bezpośrednim planowaniu, a jedynie o planowym oddziaływaniu na tę gospodarkę, o planowym regulowaniu jej poprzez znajdujące się w rękach Państwa decydujące polityczne gospodarki, a wycięli i średni przemysł, finanse, system bankowy, handel uspołeczniony, transport.

W miarę zaostrzania się walki klasowej i ograniczania pozycji kapitalistów wjejskich, co stało się szczególnie skuteczne w okresie po Sierpniowym i Wrześniowym Plenum KC PPR i rozbięciu prawicowo-nacjonalistycznej grupy w jej szeregach, w miarę jak w rękach Państwa skupiał się nie tylko aparat produkcji przemysłowej, ale również i aparat obrotu i dystrybucji — stawało się możliwe ograniczanie i zmniejszanie wpływu na gospodarkę narodową żywiołu rynkowego oraz wzmacnianie planowo regulujących funkcji Państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Te planowo regulujące funkcje Państwo wykonuje z pomocą klasowej polityki podatkowej i kredytowej, z pomocą polityki stałych i rentownych cen rolniczych

Jednocześnie stwierdzić należy, że w szeregu artykułów zostało znacznie przekroczone spożycie przedwojenne na jednego mieszkańca. Tak na przykład w całym kraju, zarówno w mieście jak i na wsi, spożycie pszenicy na jednego mieszkańca jest o 19 proc. większe niż przed wojną, spożycie jaj o 50 proc., spożycie mięsa o 19 proc., spożycie cukru o 64 proc., spożycie tkanin wełnianych o 55 proc. większe niż przed wojną itd.

Wzrost dobrobytu materialnego ludności znalazł wyraz w realnym wzroście płacy pracowników najemnych. Przeciętna płaca pracowników najemnych poza rolnictwem w czerwcu 1949 r. wyniosła 206,8 proc. w stosunku do płacy realnej w czerwcu 1946 roku. **DWUKROTNY WZROST PŁACY REALNEJ** — oto rezultat wykonania Trzyletniego Planu odbudowy! W rezultacie tego wzrostu przeciętna płaca pracowników fizycznych poza rolnictwem była w czerwcu 1949 r. o 26,6 proc. większa niż w roku 1938.

która socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrocie hurtowych wyniesie 98 proc. — udział zaś prywatnych kapitalistycznych hurtowników, zaledwie 2 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego elementy kapitalistyczne zostały niemal całkowicie wyparte z handlu hurtowego.

Jeżeli chodzi o handel detaliczny, to w końcu 1949 roku udział sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) w obrocie detalicznym przekroczył 60 proc. — udział zaś handlu prywatnego spadł poniżej 40 proc. Jak widać z przytoczonych liczb w ciągu Planu Trzyletniego handel socjalistyczny, który w 1946 roku obejmował na szczeblu detalu zaledwie około jednej piątej obrotów, zdobył przewagę.

Wzrost socjalistycznych form w produkcji przemysłowej i w obrocie handlowym umożliwił stosowanie coraz skuteczniejszego, planowego regulowania indywidualnej gospodarki chłopskiej.

i wreszcie z pomocą kontraktacji. Nie ulega wątpliwości, że w okresie Trzyletniego Planu planowo regulująca funkcja Państwa w stosunku do gospodarki indywidualnej na wsi wzmocniła się i przybrała na znaczeniu, ograniczając wydatnie możliwość szkodliwego oddziaływania żywiołu rynkowego na rozwój gospodarki narodowej.

Jednocześnie wzrósł znacznie — dzięki Państwowym Gospodarstwom Rolnym — udział sektora socjalistycznego w ogólnej produkcji rolniczej. W 1946 roku, na skutek zniszczeń wojennych i zbrodniczej, sabotażowej działalności ówczesnego, nasłanego przez Mikołajczyka, kierownictwa — udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa był równy zeru a nawet trzeba było jeszcze dostarczać produktów rolnych tym gospodarstwom dla wypłacenia ordynarii pracownikom.

W rezultacie wykonania Planu Trzyletniego udział Państwowych Gospodarstw Rolnych w produkcji towarowej rolnictwa wynoszą już 7,9 proc.

Jednocześnie trzeba podkreślić z całą siłą historyczne znaczenie powstania w 3-im roku planu budowy nier-

szych 170-ciu spółdzielni produkcyjnych. Znaczenie tego faktu bezspornie jest olbrzymie, i jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzający się ruch spół-

dzielni produkcyjnych będzie coraz wydatniej wpływał na kształtowanie się oblicza wsi polskiej.

### Na drodze do socjalizmu

Wszystkie przytoczone fakty: wzrost sektora socjalistycznego w przemyśle, w handlu hurtowym i detalicznym, wzmocnienie planowo regulujących funkcji państwa w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej, wzmocnienie sektora socjalistycznego w produkcji rolnej i początek ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi — wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że w okresie Planu Trzyletniego Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego i poczyniła znaczny krok na drodze do zbudowania fundamentów socjalistycznego społeczeństwa.

Tak więc w wyniku wykonania Planu Trzyletniego osiągnęliśmy następujące — podstawowe dla naszej gospodarki narodowej — rezultaty:

wzrosła silnie produkcja

### Dźwignia sukcesów — ruch współzawodnictwa

Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów osiągniętych w rezultacie wykonania Planu Trzyletniego: go w budownictwie socjalistycznym jest umacnianie się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy.

Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb, że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różolite, wielostronne życie zakładu. Ruch współzawodnictwa, który początkowo ujmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności i walki z marnotrawstwem itd.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przejawy inicjatywy w zakresie nowych, ciekawych i skutecznych form współzawodnictwa. Mam tu na myśli inicjatywę tow. Walaszczyka, który zaproponował wprowadzenie indywidualnych książeczek, z pomocą których obliczać się będzie oszczędność osiągnięte przez danego robotnika dzięki jego pracy, jego działalności, jego pomyślności i jego inicjatywie. Mam tu na myśli również inicjatywę organizacji partyjnej i zawodowej oraz administracji Hajduckich Zakładów, które wysu-

### Przyczyny trudności na rynku towarowym

Jakie są przyczyny tych trudności? Jaki charakter noszą te trudności, jakie środki prowadzą do ich przezwyciężenia?

Najpierw o przyczynach.

W końcu 1946 roku mieliśmy zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 2.717.000 osób. Na koniec pierwszego półrocza 1949 r. mieliśmy już zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem 3.826.000 osób. Oznacza to, że w ciągu dwóch i pół lat liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła o 1.109.000 osób, to znaczy o 41 proc.

Co oznacza ten wzrost?

Oznacza on, że w ciągu dwóch i pół lat przybyło z górą milion sto tysięcy pracowników, a tym samym wiele nowych rodzin pracowników, które dysponują stałymi i rosnącymi dochodami pieniężnymi, które reprezentują nową i stale rosnącą siłę nabywczą, nowy i stale rosnący popyt na towary.

Z drugiej strony widziliśmy, że w ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy, z górą dwukrotnie wzrosła płaca realna dla pracowników najemnych, w rezultacie czego z górą dwukrotnie wzrosła ich siła nabywczą i wzrosło spożycie podstawowych artykułów, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

Do czego to wszystko prowadzi?

przemysłowa, przekraczając wydatnie poziom przedwojenny, wzrósł udział przemysłu ciężkiego w produkcji przemysłowej, stwarzając bazę dla dalszego, zdrowego uprzemysłowienia kraju, zmieniła się zasadniczo struktura klasowa ludności, odbudowana została w zasadzie produkcja rolnictwa, podniósł się wydatnie poziom materialny ludności, przekraczając poziom przedwojenny — i wreszcie Polska w sposób trwały weszła na drogę budownictwa socjalistycznego.

Są to sukcesy niewątpliwie olbrzymie. Z tego cośmy dokonali w ciągu tych 3 lat mamy prawo być dumni, jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako Partia,

nęły hasło przedterminowej spłaty zobowiązań przez zakłady przemysłowe i zobowiązały się do wpłaty jeszcze w bieżącym roku 1.300.000.000 zł. Obie te ciekawe inicjatywy zasługują na wszechstronne poparcie naszej Partii.

Ze zwycięskiego przedterminowego wykonania Planu Trzyletniego wychodzimy jeszcze bardziej umocnieni w przekonaniu, że współzawodnictwo nie jest jakąś rzeczą przypadkową, doraźną przemijającą, ale podstawową metodą budownictwa socjalistycznego. Rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa stanowi gwarancję, że po zwycięskim wykonaniu Planu Trzyletniego wykonamy również — i równie zwycięsko — wielkie zadania Planu 6-letniego.

Osiągnęliśmy wielkie sukcesy wykonując przedterminowo Trzyletni Plan. Było by jednak rzeczą śmieszna i nierozsądną sądzić, że idąc tak szybko i stromo w górę po drodze uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego — można tę drogę odbyć bez wszelkich powikłań, bez wszelkich zaburzeń, bez wszelkich trudności.

Jedną z takich poważnych trudności są występujące ostatnio pewne zaburzenia na odcinku handlu, wyrażające się w przejściowym braku pewnych artykułów i towarów na pewnych terenach, w utrudnieniach w nabyciu innych towarów i w pewnych przekraczających rozmiary sezonowych wahań, wzrostach cen.

Prowadzi to, oczywiście, do znacznego wzmocnienia dobrobytu materialnego ludności, do znacznego wzrostu jej zapotrzebowań. W rodzinie, gdzie przed wojną, a nawet jeszcze i w 1946 roku czasem głowa rodziny nie miała pracy, dziś pracuje 2 — 3 członków rodziny.

Są to wszystko objawy niezmiernie dodatnie, ale zrozumiałe jest, że przy tak szybkim wzroście liczby zatrudnionych i ich płac mogą na poszczególnych odcinkach powstawać sytuacje, gdy produkcja przemysłowa, a przede wszystkim rolnicza, nie nadąża za olbrzymim wzrostem zapotrzebowania, co powoduje brak i trudności z tym czy innym artykułem, z tym czy innym towarem.

Z drugiej strony widziliśmy, jak potężnie w ciągu ostatnich trzech lat rozwijał się handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Ale ten nieurówniony szybki wzrost powoduje, oczywiście, szereg trudności.

Przeleć w ciągu tych trzech lat nasze organa kierownicze handlu nie potrafiły jeszcze nabrać dostatecznego doświadczenia i wykazywać czasem wiele niezaradności i popełniając czasem wiele błędów.

Takie są przyczyny naszych pewnych trudności na odcinku obrotu. Z określenia przyczyn tych trudności jasno wynika ich charakter.

(Dalszy ciąg na str. 5-6)



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

## Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej)

ter. Są to trudności wzrostu, są to trudności wynikające z szybkiego, bujnego, potężnego wzrostu naszego kraju i jego gospodarki. Trzeba, żeby o tym pamiętali niektó-

rzy z naszych towarzyszy, którzy poprzez trudności wzrostu nie potrafią dojrzeć samego wzrostu, nie potrafią dojrzeć naszych zwycięstw gospodarczych i niezmiernie szybkiego podniesienia poziomu mas pracujących.

### Drogi pokonania trudności

Jakie drogi prowadzą do przezwyciężenia naszych obecnych trudności na odcinku obrotu?

Trzeba przede wszystkim wzmocnić i otoczyć wszechstronną opieką nasz socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy. Niektórym naszym ludziom wydaje się, że praca w socjalistycznym handlu jest zajęciem mniej honorowym niż praca w innych dziedzinach socjalistycznej gospodarki, np. w przemyśle. Tymczasem życie uczy nas na każdym kroku, że bez sprawnie działającego handlu socjalistycznego znaczna część sukcesów socjalistycznego przemysłu może być zmarnowana.

Sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego socjalistycznego handlu musi stać się sprawą całej Partii. Nigdy bardziej niż teraz u nas nie technicznie pośredniemu, alnością rzucone niegdyś przez Lenina w 1921 roku, pod adresem rosyjskich komunistów, hasło: „NAUCZYĆ SIĘ HANDLOWAĆ“.

Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Trzeba opiekować się nie tyl-

ko Ministerstwem Handlu We wnętrznego, ale wszystkimi terenowymi organizacjami handlowymi, zapewnając konkretne kierownictwo partyjne, konkretną pomoc i konkretną opiekę. Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków. Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne rezerwy, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie kierowane z Warszawy.

Trzeba wszechstronnie wzmocnić produkcję, zwłaszcza na tych odcinkach, gdzie nie może ona podążyć za rosnącym zapotrzebowaniem.

Trzeba z wielką ostrożnością planować wzrost ilości zatrudnionych i wzrost ich siły nabywczej, przystosowując je do realnego wzrostu masy towarowej i karzac surowo wszystkich tych, którzy przekraczając plany zatrudnienia, łamiąc dyscyplinę plac, powodują nadmierny, nieplanowany wzrost siły nabywczej, w rezultacie czego powstają trudności gospodarcze.

Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wnikliwego analizowania przeszłości każdego człowieka i konfrontowania jej z jego obecną pracą i jej wynikami, stałego i systematycznego wyrabiania sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności do zajmowania przez niego tego czy innego stanowiska.

Wielu z naszych towarzyszy i wiele z naszych ogniw partyjnych uważa, że wypełnili wszystkie obowiązki w dziedzinie poli-

tyki kadrowej przez wysunięcie na odpowiedzialne kierownicze stanowiska oddanych sprawie partii robotników. Oczywiście, wysuwanie na kierownicze stanowiska robotników jest bardzo ważnym elementem polityki kadrowej, ale samo tylko wysuwanie nie zabezpiecza nas przed niebezpieczeństwami i komplikacjami na odcinku słusznego roztwierania i wykorzystania kadr.

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał wyraźnie na konieczność tworzenia własnej ludowej inteligencji technicznej przez forsowne szkolenie nowych kadr i przez umożliwienie wysunięcia na kierownicze stanowiska robotnikom nabycia wiadomości technicznych, niezbędnych dla sprawowania faktycznego kierownictwa. Trzeba z zalem stwierdzić, że te zadania, postawione przez pierwszy Kongres, są wykonywane niezmiernie słabo, opieszale i wolno.

W tej dziedzinie również musi nastąpić szybki i zdecydowany przełom. Partia musi zrozumieć, że bez forsownego wysuwania kadr własnej ludowej inteligencji technicznej niemożliwe jest pomyślne wykonanie wielkich, trudnych i skomplikowanych zadań Planu 6-letniego.

Przejawem niewiedzenia wroga klasowego i konieczności walki z nim jest również występujący u niektórych towarzyszy zły, niepartyjny, oportunistyczny stosunek do zagadnień dyscypliny pracy.

Faktem jest, że w dziedzinie dyscypliny pracy mamy wiele ujemnych przejawów, wymagających zdecydowanej postawy i zdecydowanej walki dla jak najszybszej ich likwidacji. Np. w przemyśle węglowym i w przemyśle włókienniczym mamy w tym roku wzrost nieusprawiedliwionych nieobecności. Te nieusprawiedliwione nieobecności biją nie tylko w zakłady przemysłowe i w ich produkcję, ale biją także bezpośrednio w klasę robotniczą, powodując dla obrzyniejszej większości sumiennych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania czasu straconego przez tzw. „bumelantów“, powodując obniżenie procentu wykonania planu przez dany zakład, a tym samym obniżenie premii za wykonanie planu i zarobków załogi.

Są u nas towarzysze, którzy chcieliby nieusprawiedliwione nieobecności „dlumaczyć“ różnymi „obiektywnymi“ przyczynami, którzy zapomnieli o istnieniu wroga klasowego, którzy nie widzą w rozluźnieniu dyscypliny pracy jednej z form jego zbrodniczej działalności. Czyż nie jest jasne, że ten stan rzeczy nie może i nie powinien być dalej tolerowany i że Partia i Rząd w oparciu o obrzyniejszą, przytłaczającą większość klasy robotniczej, winny uczynić wszystko, aby w naszych

zakładach panowała sprawiedliwa, socjalistyczna dyscyplina pracy i aby ci wszyscy, którzy pod wpływem działalności wroga klasowego usiłują ją rozluźniać, ponosili dotkliwe kary?

PODSUMOWUJĄC DZIŚ ZWYCIĘSKIE WYNIKI PRZEDTERMINOWEGO WYKONANIA PLANU 3-LETNIEGO, NIE WOLNO NAM NIE WIDZIEĆ SZEREGU NASZYCH CIĘŻKICH ZANIEDBAŃ I OSŁABIEŃ CZUJNOŚCI W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM, ZANIEDBAŃ W WALCE Z SABOTAŻEM I DYWERSJĄ, ZANIEDBAŃ W OCHRONIE TAJEMNICZY PAŃSTWOWEJ I W WALCE ZE SZPIEGOSTWEM, ZANIEDBAŃ W DZIEDZINIE SPRAWDZANIA, WYSUWANIA I SZKOLENIA KADR, ZANIEDBAŃ W DZIEDZINIE DYSCYPLINY PRACY.

Tylko szybkie przezwyciężenie tych słabości i zaniedbań, o których była mowa, może uchronić nas przed poważnymi niebezpieczeństwami może zapewnić dogodne pozycje wyjściowe dla realizacji 6-letniego Planu, planu z budowania fundamentów Socjalizmu w Polsce.

### Zwiększyć czujność wobec wroga klasowego

Nasze budownictwo gospodarcze, budownictwo socjalistyczne w naszym kraju odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach wielkiego oporu skazanych na zagładę klas kapitałistycznych, w warunkach działania na terenie naszego kraju agentów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów nasłanych przez imperialistów amerykańskich, angielskich i innych dla hamowania postępu i rozwoju Polski Ludowej.

Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomnieli o istnieniu wroga klasowego. Wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszłomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomnieli o konieczności nęslabnacej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paralizowania jego zbrodniczych wysiłków.

W ciągu ostatnich miesięcy mieliśmy szereg wypadków sabotażu i dywersji w naszym przemyśle państwowym, mieliśmy wypadek podpalenia kopalni węgla „Rokitnica“, mieliśmy wypadek zbrodniczego, sabotażowego podpalenia hali fabrycznej w Zakładach Budowy Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Już od dłuższego czasu Partia sygnalizowała, że wróg rozbity w walce politycznej przejdzie do sa-

botażów i dywersji. Czymże więc innym niż zapomnieniem o wrogu klasowym, o konieczności czujności, wylumaczonej karygodnie niedbalstwem i brak wszelkich środków ostrożności ze strony administracji fabrycznej, organów partyjnych i organów bezpieczeństwa?

Oczywiście, niczym innym tego wylumaczyć nie można. Ale również oczywiście jest, że stan rzeczy, który doprowadza do tego rodzaju wypadków, stan, który pozwala sabotażystom niszczyć rezultaty naszej ciężkiej, znoјnej pracy dłużej tolerowany być nie może.

Oczywiście jest, że takie organa administracji gospodarczej, Partii i Bezpieczeństwa, które zapomnieli o istnieniu wroga klasowego i o konieczności walki z nim, które zatracają czujność w walce z wrogiem, które dopuszczają do wypadków sabotażu i dywersji na swym terenie, że takie organa będą, muszą i ponosić surowe konsekwencje.

W momencie, gdy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, w momencie, gdy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w tym momencie nie wolno nam się upajać sukcesami gospodarczymi i zapominać o wrogu klasowym i jego zbrodniczych knwanach.

W tym momencie musimy bardziej niż kiedykolwiek wzmocnić naszą klasową, bojową i rewolucyjną czujność.

## O pracy i zadaniach organizacji partyjnych

Obrzyniejszy sukces całej klasy robotniczej, mas pracujących i narodu — wykonanie na dwa miesiące przed terminem Planu Trzyletniego — jest, oczywiście, przede wszystkim osiągnięciem naszej pracy partyjnej, gdyż bez kierownictwa Partii, bez jej obrzyniejszego wysiłku na polu mobilizacji mas pracujących, bez jej dowództwa na poszczególnych odcinkach frontu walki o wykonanie planu — nie było by możliwe osiągnięcie tego sukcesu. Zaostrezenie czujności całej Partii na obrzyniejszym froncie planowej pracy gospodarczej pozwoli na znaczne większe jeszcze rozszerzenie naszych osiągnięć i przyspieszy tempo rozwoju całej naszej gospodarki.

„Trzeba rozbić i odrzucić precz — mówił tow. Stalin w marcu 1937 r. — zgniłą teorię, mówiącą o tym, że systematyczne wykonanie planów gospodarczych sprzawadza jakoby do zera szkodnictwo i skutki szkodnictwa... PO PIERWSZE, udowodniono, że wszystkie nasze plany gospodarcze są za niskie, gdyż nie uwzględniły obrzyniejszych rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego.

PO WDRÓRE, sumaryczne wykonanie planów gospodarczych według komisariatów w całości nie oznacza jeszcze, że w niektórych, bardzo ważnych gałęziach rów-

nież plany są wykonywane. Na odwrót, fakty mówią, że cały szereg komisariatów, które wykonały i nawet przekroczyły roczne plany gospodarcze, systematycznie nie wykonuje planów w niektórych bardzo ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

PO TRZECIE, nie może być wątpliwości co do tego, że jeśli by szkodnicy nie zostali zdemaskowani i wyrzuceni precz, sprawa wykonania planów gospodarczych stałaby o wiele gorzej“.

Są u nas organizacje partyjne, które albo zupełnie, albo mało interesują się procesami produkcyjnymi na swym terenie i nie czują się odpowiedzialne za wykonanie planów gospodarczych. Weźmy dla przykładu organizację partyjną Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowicach. Nie wiąże ona kampanii politycznych z walką o produkcję. Komitet zakładowy nie interesował się i nie reagował na fakt obniżenia produkcji i duży wzrost postojów w lipcu i sierpniu br., nie unikał i nie likwidował dużej ilości spóźnień zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych. Nie analizowano częstych awarii i nie wyciągano żadnych wniosków. Ten stan rzeczy wynika stąd, że komitet zakładowy wiele poleceń władz partyjnych traktuje formalnie.

blemem, który Partia musi postawić na czoło swych zadań.

Aktyw partyjny, pełniący te lub inne funkcje z wyboru, wynoszący ogółem poważną liczbę około 300 tysięcy towarzyszy. Wszyscy ci towarzysze stanowią górą, średnią i dolową kadrę partyjną, wszystkim niezbędna jest pomoc Partii w sensie przeszkolenia politycznego.

Tymczasem przez partyjne szkoły wojewódzkie i centralne przechodzi corocznie zaledwie około 3-4 tysięcy towarzyszy. W Partii liczącej 1,360 tysięcy członków i przeszło 300 tysięcy aktywistów, cyfra 3 tysiące przechodzących corocznie przez szkoły partyjne jest rażąco niedostateczna. Akcja

kursów wieczorowych (miejskich i fabrycznych) oraz niedzielnych wiejskich, objętych jest łącznie około 140 tys. osób, co jest już wielkim osiągnięciem, ale nie wystarczy, tym bardziej, że poziom jest nie wysoki, nie dający tego minimum wykształcenia politycznego, jakie niezbędne jest dla aktywu.

Dziewięć dziesiątych naszych zadań rozwiążemy łatwo wówczas, kiedy zdołamy podnieść poziom ideologiczny i zahartować politycznie kadry naszego aktywu partyjnego. Musimy więc jak najenergiczniej przystąpić do tej pracy, aby w ciągu najbliższych lat wykonać to zadanie w zakresie możliwie najszerszym.

### Zadania organizacyjne

Jakie wnioski organizacyjne należy obecnie wyciągnąć dla wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie wzmocnienia czujności partyjnej, w dziedzinie podniesienia poziomu politycznego aktywu partyjnego i ściślejszego powiązania go z masami?

Trzeba, PO PIERWSZE, więcej uwagi zwrócić na konieczność poprawy składu socjalnego Partii.

Składu socjalnego Partii w chwili obecnej (51,9 proc. robotników, 4,9 proc. robotników rolnych, 26,1 proc. — pracowników umysłowych, 14 proc. chłopów) nie można uważać za właściwy. Rzuca się w oczy ogromny odsetek pracowników umysłowych — niski odsetek chłopów w Partii. W niektórych miejskich, dzielnicowych i powiatowych organizacjach liczba urzędników osiąga większość w Partii (Siedlec, dzielnica śródmiejska Krakowa, tow. Nowy Targ), co powoduje oderwanie Partii od mas robotniczych i chłopskich i czyni ją podatną na wabania drobniomieszczańskie.

Cechą partii bolszewickiej, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKP(b), jest regulowanie wzrostu partii a nie pozostawianie tej sprawy żywiołowi i rozwojowi. Stąd wnioski:

a) wydaje się słusne ustalenie zasady, iż na przyszłość 90 proc. przyjmowanych do Partii winno rekrutować się z robotników i małorolnych oraz średnio-rolnych chłopów, a 10 proc. z pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicz-

nej, nauczycieli oraz inteligencji twórczej.

W ramach tych wytycznych egzekutywy i plenarne posiedzenia miejskich, dzielnicowych i wojewódzkich komitetów Partii systematycznie, co pewien czas winny zajmować się sprawą regulowania wzrostu Partii.

Trzeba PO DRUGIE — podnieść czujność organizacji partyjnych przy przyjmowaniu do Partii, przestrzegając ściśle zasady statutowej przyjmowania do Partii najaktywniejszych produkujących robotników, chłopów i inteligentów pracujących oraz wykorzystując sam akt przyjmowania do Partii w celach wychowania politycznego zarówno członków Partii jak i bezpartyjnych.

Na Kongresie Zjednoczeniowym, ustalając na wzór WKP(b) przebudowę dolowych organizacji partyjnych i utworzenie podstawowych organizacji partyjnych, zachowaliśmy jednak prawo oddzielnej organizacji do przyjmowania do Partii.

Doświadczenie Partii w okresie kongresowym wskazuje jednak, iż często organizacje oddzielne nie stawały należnych wymagań nowowstępującym do Partii, że zakładało się przy decywowaniu sprawy przyjęcia nowego członka kumoterstwo itd.

Dlatego nasuwa się konieczność zrobienia — w stosunku do organizacji partyjnych w zakładach pracy (fabryki, PGR, instytucje

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

### O zabezpieczenie tajemnicy państwowej i służbowej

Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego wewnętrznego i zewnętrznego jest nagminny w szeregu naszych instytucji gospodarczych, państwowych i nawet partyjnych lekkomyślny stosunek do zagadnień ochrony tajemnicy państwowej i służbowej.

W szeregu naszych instytucji nie są stosowane żadne środki, które by zabezpieczyły ważne z punktu widzenia interesów państwa dane i wiadomości od przechwycecia przez agentów obcego wywiadu. Powoduje to częste wypadki, że ważne i tajne wiadomości dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkody interesom Państwa.

Mamy tu do czynienia w innej

formie z tym samym, co przy sabotażu, zjawiskiem niszczenia rezultatów naszej znoјnej i ciężkiej pracy przez wroga klasowego.

Jest rzeczą oczywistą, że ten zły, szkodliwy, alarmujący stan rzeczy nie może być dalej tolerowany i że w dziedzinie ochrony tajemnicy państwowej i służbowej musi nastąpić przełom. Uchwalony ostatnio dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej musi być z całą rygorystycznością i skrupulatnie przestrzegany. I jednym z bojowych zadań Partii jest przestrzeganie na wszystkich odcinkach naszego życia, by przepisy tego dekretu stały się żelaznym, nienaruszalnym prawem.

### Kontrola wykonania

Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak, systematycznej kontroli wykonania zadań, postawionych przez Partię, a wraz z tym — brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzona im pracę.

Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że najpiękniejsza uchwała, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny do zamierzonego. Towarzysze zaliczają także i o tym, że ludzie sprawdzają się nie według ich gładkich nieraz mów i pochwał, ale właśnie przez kontrolę ich pracy.

Mówi się u nas już dość dużo o krytyce i samokrytyce jako ważnym orężu podnoszącym wyższy poziom pracy partyjnej i wypróbowanej metodzie ochrony Partii przed błędami. Ludzie

prawdziwie oddani Partii nie boją się samokrytyki, a ci, którzy się jej boją, czy jej wstydzą, znajdują się zazwyczaj jeszcze pod wpływami tradycji socjaldemokratycznych, ponieważ w tradycjach tych krytyka i samokrytyka była pojęciem nieuznanym. Ale praktyczne i właściwe stosowanie metody krytyki i samokrytyki nie da się pomyśleć bez organizacji systematycznej kontroli wykonania zadań.

Można by w ogóle stwierdzić, że obrzyniejsza większość słabości i usterek, które ujawniają jeszcze nasze organizacje partyjne, ma swoje źródło w nieumiejętnej kontroli wykonania zadań. Tu również leży przyczyna braku czujności, który Partia musi przezwyciężać.

Zagadnienie szybszego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym pro-

Więcej czujności w polityce kadr

w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego.

Sytuacja na tym odcinku jest trudna i skomplikowana. Jak wia-



# Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną

## Referat Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta - wygłoszony na III Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 5-ej)

— dalszego kroku naprzód oraz konieczność przekazania prawa przyjmowania do Partii podstawowej organizacji partyjnej.

Wydaje się rzeczą słuszną na obecnym etapie, w celu podniesienia moralno-politycznego autorytetu członka Partii, wprowadzenie praktyki przyjmowania i wykluczenia członków Partii na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych — z uprzednim wywieszeniem listy osób, które mają być przyjęte (względnie wykluczone). Taki tryb przyjmowania był w swoim czasie z powodzeniem stosowany w WKP(b). Jednocześnie trzeba, aby na-

sze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nie przestrzegania statutowych zasad ze strony podstawowych organizacji partyjnych i przeciw formalnemu, leceważącemu stosunkowi ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnienia, polegającego na zatwierdzeniu uchwały o przyjęciu do Partii.

Uważamy też za konieczne — w celu ustalenia osobistego kontaktu sekretarzy KP, KM i KD z nowostępującym członkiem i kan dydatem — aby pierwszy sekretarz i drugi sekretarz osobiście wręczali legitymacje partyjne nowoprzyjętym.

partyjnej z szeregowymi członkami Partii, trzeba, aby składki partyjne członek Partii wpłacał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej.

PO SIÓDMIE: — jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego Partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego, a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Analiza kadr w partyjnym aparacie powiatowym i wojewódzkim wskazuje na żywiolowość w przeszłości proces wysuwania się kadr partyjnych. W wyniku żywiolowości tego procesu, do aparatu partyjnego nie zawsze szły najcenniejsze elementy z samego rdzenia klasy robotniczej. Mamy w aparacie partyjnym znaczną liczbę robotników niewykwalifikowanych i półinteligentów nie mających doświadczenia pracy partyjnej w zakładach pracy.

W związku z tym nasunęła się konieczność przekształcenia szkół wojewódzkich w szkoły instruktorów powiatowych, do których kierować należy robotników wykwalifikowanych z największych zakładów pracy i ze stażem produkcyjnym i partyjnym co najmniej trzy letnim.

Pilne zadanie podniesienia poziomu politycznego kadr partyjnych wymaga jednak od nas uruchomienia przy wojewódzkich szkołach partyjnych trzymiesięcznych kursów szkolenia sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Powstałe też konieczność rozwinięcia korespondencyjnych wy-

działów przy istniejących już szkołach partyjnych.

PO ÓSMIE: — w sytuacji, wymagającej zaostrożonej czujności organizacji partyjnych wobec elementów wrogich i obcych, należy też ostrzec towarzyszy przed zazwyczaj się już poszczególnymi próbami wypaczenia naszej walki o czystość szeregów partyjnych.

Analiza uchwał CKKP (Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) i WKPP wykazuje, że równoległe do wypadków niedostatecznego reagowania ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich — zdarzają się też fakty pochopnego podejścia ze strony komitetów powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z Partii. Wskazuje na to dość znaczna liczba uchwał CKKP anulujących decyzje o wykluczeniu, podejmowane przez dotowe organa partyjne. Dlatego też należy ostrzec organizacje partyjne przed elementami, które pobudki szkodnicze, karierowiczowskie lub wręcz chęć załatwienia porachunków — sobiśtych będą przykrywać pozorami czujności.

Należy też zwrócić uwagę komitetów partyjnych na niedopuszczalną praktykę pozbawiania pracy wielu usuwanych z Partii.

Komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczony członek powinien być usunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy odpowiednio do jego kwalifikacji zawodowych.

sieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu. Partia nasza jest godną spadkobierczynią doświadczeń i tradycji rewolucyjnych, które narasta-

### Partia prowadzi naród ku lepszej przyszłości

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań — podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ogniw. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. BYĆ CZUJNYM! — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak i na każdym kroku zespolowego, czy osobistego życia. Dopóki wrog klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyspieszać zagładę imperialistów, to znaczy umacniać zryby budownictwa ustroju socjalistycznego.

Ale nakaz czujności stanie się pustym dźwiękiem, jeśli nakazowi temu nie będzie towarzyszyły rzeczywisty i głęboki przełom na wszystkich odcinkach naszej pracy partyjnej.

Od chwili Kongresu Zjednoczonego upłynęło 11 miesięcy — okres stosunkowo krótki. Ale okres ten pozwala zorientować się zarówno w charakterze naszych osiągnięć na polu umacniania i pogłębiania pracy partyjnej, jak też uwidacznia szereg niedomagań i braków, które na wynikach pracy tej jeszcze wyraźnie czuć.

Konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej oznacza konieczność głębszej i energiczniejszej walki o usunięcie tych niedomagań i braków.

Czy Partia nasza, która umiała stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać niezbędnego przełomu w swej pracy.

ly w ogniu długoletnich walk klasowych polskiego proletariatu i wielkich bojów rewolucyjnych, kierowanych przez Lenina i Stalina.

podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, podnieść bojowość swoich szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań?

BEZWARUNKOWO POTRAFI! Nie można ani przez chwilę wątpić o tym, towarzysze!

Potrafi — ponieważ Partia nasza jest wyrazieliwą woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozdzielna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrafi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam Wielki Stalin i jego zwycięska, bohaterka Partia Bolszewików!

**PRZED PARTIĄ BOLSZEWICKĄ STAŁY TRUDNOŚCI WIELEKROĆ WIĘKSZE, PRZESZKODY WIELEKROĆ GROŹNIEJSZE. ALE WSZYSTKIE TRUDNOŚCI I PRZESZKODY ZOSTAŁY POKONANE. POKONANE ZOSTAŁY, BO PROWADZILI PARTIĘ LENIN I STALIN, GENIALNI IDEOLOGOWI I REALIZATORZY MARKSIZMU-LENINIZMU, WODZOWIE NAJWIĘKSZEJ REWOLUCJI W DZIEJACH LUDZKICH, TWÓRCY NOWEGO WOLNEGO CZŁOWIEKA. DOPÓKI ICH NAUKA, ICH RADA, ICH DOŚWIADCZENIE, ICH WZÓR, ICH HART, ICH WSKAZANIA TOWARZYSZYĆ NAM BĘDĄ NIEUSTANNIE JAK GWIAZDA PRZEWOŃNIA W NASZEJ PRACY — NIE ZAISTNIEJĄ NIGDY TRUDNOŚCI ANI PRZESZKODY, KTÓRYCH BYŚMY POKONAĆ NIE POTRAFILI.**

### Nowe wybory władz partyjnych

Trzeba PO TRZECIE — pod kątem uchwał Plenum przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i od dzielnicowych poczynając, a na komitetach wojewódzkich kończąc, nowe wybory władz partyjnych.

Liczba członków sprawujących w Partii funkcje z wyboru wynosi prawie jedną piątą ogółu członków. Skład władz partyjnych w dużej mierze określa oblicze Partii i jej zdolność do realizowania zasadniczych uchwał najwyższych władz partyjnych.

Kampania wyborcza do władz partyjnych powinna odbywać się według następujących wytycznych:

a) Należy wzmacnić trzon proletariacki w władzach partyjnych.

W tym celu we władzach podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy produkcyjnej oraz w PGR należy zabezpieczyć większość zawodowo czynnych robotników, zaś w komitetach miejskich, komitetach dzielnicowych — odpowiedni udział czynnych w produkcji robotników.

b) Nie wprowadzać do władz partyjnych na wszystkich szczeblach byłych członków wrogich organizacji politycznych, byłych pracownikami wszelkiego rodzaju odgałęzi kapitalistycznego aparatu uduku.

Te same zasady należy stosować przy doborze aparatu partyjnego w komitetach partyjnych.

c) Ustalić staż wymagany dla kandydowania do władz partyjnych —

dla sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych oraz członków komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych — w zasadzie co najmniej 1 rok; dla sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz członków komitetów wojewódzkich — w zasadzie co najmniej 3 lata, dla sekretarzy komitetów wojewódzkich — co najmniej 4 lata.

PO CZWARTE: — zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Trzeba skończyć z dotychczas praktykowanym przez komitety partyjne ograniczaniem uprawnień wyborczych, które polegało na tym, iż ustępujące komitety przy współudziale często nadrzędnych instancji układały przed konferencją listę,

jaka na konferencjach zwykle bez dyskusji i przy minimalnym napływie nowych kandydatów oddawana była do tajnego głosowania, które z reguły żadnych zmian do uprzednio przygotowanej listy nie wprowadzało.

W związku z tym powstaje konieczność — wzorem WKP(b) — zakazu wszelkiego układania i przygotowywania spisu kandydatów do władz partyjnych poza konferencją partyjną lub poza walnym zebraniem partyjnym. Spisy kandydatów do władz partyjnych winno się układać dopiero w czasie walnych zebrań i konferencji, drogą nieskrepowanego wysuwania kandydatów przez wszystkich delegatów. **DYSKUSJI NAD KAŻDYM KANDYDATEM** oraz jawnego głosowania, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do spisu kandydatów. **DOPIERO W TEN SPOSÓB UŁOŻONA LISTA KANDYDATÓW WINNA BYĆ ROZDANA DLA TAJNEGO GŁOSOWANIA, W KTÓRYM KAŻDY DELEGAT MA PRAWO UZUPEŁNIENIA I SKREŚLENIA KANDYDATÓW.**

W celu zapewnienia rzeczowości i swobodnej krytyki oraz samokrytyki — na konferencjach powiatowych, dzielnicowych i miejskich nie powinno uczestniczyć więcej niż 100 — 200 delegatów, a na wojewódzkich — od 200 — 300 delegatów.

PO PIĄTE: statut PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków Partii w poczet kandydatów. Z prawa tego dotychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małym stopniu. Analiza jednak stanu organizacyjnego Partii wskazuje, że za skutek zlekocważenia statutowych zasad Partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozwodnione i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahania.

W tych warunkach powstaje konieczność opracowania centralnych instrukcji, które dadzą wytyczne komitetom wojewódzkim, powiatowym i miejskim w jakich wypadkach i w jaki sposób organizacje partyjne winny przeprowadzić pewną liczbę najmniej świadomych i aktywnych członków Partii w poczet kandydatów.

### Do końca zlikwidować odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne

Towarzysze!

Plenum Sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przed zdemaskowaniem i rozbić socjaldemokratyzmu, Plenum Sierpniowe uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy. Dziś widzimy to jeszcze ostrzej, niż przed rokiem. Dlaczego? Dlatego, że jesteśmy dziś wzbogaceni doświadczeniem, które nagromadziliśmy w tym okresie wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, szczególnie zaś na Węgrzech i w Bułgarii. Doświadczenie to wykazało, że agencje imperialistyczne żerują na wszelkich wahanach i ideologicznych odchyleniach w partiach robotniczych.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne niezwyrodnione, za czasów i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agencji, że prowadzi do zwrotności ideologicznej i splatania się z agencją.

Dlatego musimy odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne zlikwidować do końca. Dlatego powinniśmy bez wahań wyciągnąć konsekwencje polityczne i organizacyjne w stosunku do tych nosicieli odchylenia prawicowego, którzy nie rozbroili się do końca przed Partią, nie pomagają Partii w zwalczaniu niebezpieczeństw grozących Partii i nie chcą się przyczynić do wykarcowania bez reszty wszystkich elementów odchylenia ideologicznego.

Czy to, że stawiamy z całą ostrością zagadnienie niebezpieczeństwa przenikania wroga do Partii i do aparatu państwowego, że skupiamy na tym uwagę całej Partii — świadczy o naszej słabości?

Wprost przeciwnie, świadczy to o rosnącej nieustannie naszej sile, świadczy to o rosnącej dojrzałości politycznej klasy robotniczej — jest to wyrazem nowych zadań, szczególnych zadań, które Partia nasza wysuwa na tym etapie walki klasowej.

Świadczy to, że nie chcemy spocząć na laurach, że nie chcemy za dowoli się już osiągniętymi wynikami, że chcemy wypierać wroga z dalszych pozycji, na których się **ZAMASKOWAŁ.**

Świadczy to o rosnącej ofensywności naszej Partii.

Demaskując kontrrewolucyjną teorię prawicowych kapitulantów o „wygasaniu” walki klasowej w okresie dyktatury proletariatu, tow. Stalin stwierdził w r. 1929: „klasy obumierające stawią opór nie dlatego, że stały się silniejsze niż my, lecz dlatego, że socjalizm rośnie szybciej niż one i one stają się słabsze niż my. I rośnie dlatego, że one stają się słabsze, czują one ostatnie dni swojego istnienia i muszą stawić opór wszystkim siłami, wszystkimi środkami”.

(Dziela, t. XII, str. 38)

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podnie-

## Uroczyste zakończenie III Zjazdu Krajowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przewodnicząca obchodzącej Zofia Wasilkowska, Udziela ona głosu 10-letniej — M. Gołębce, która w imieniu przybyłej na salę delegacji harcerzy składa zebrany serdeczne życzenia.

Następnie członek Akademii Nauk Ukrainkiej SRR — dr Pogrebniak

złożył zjazdowi w imieniu Ukrainkiego Towarzystwa Łączności Kultu-ralnej z Zagranicą życzenia dalszych sukcesów w pracy.

Dr Pogrebniak przypomina, że na Ukrainę przyjeżdżały delegacje chłopów polskich. „Przymiłowaliśmy ich jak braci. Nasze delegacje chłopie były również w Polsce i przywoływały z sobą wspaniałe wrażenia z serdecznego przyjęcia, jakiego doznały w

waszym kraju. Jest to urzeczywistnienie marzeń o przyjaźni narodu ukraińskiego i narodu polskiego”. Mówca przypomina, że wielki poeta ukraiński Taras Szewczenko sto lat temu wołał o przyjaźń polsko-ukraińską.

Przyjaźń ta stała się możliwą dopiero teraz między Radziecką Ukrainą a Ludową Polską.

Delegat ukraiński kończy przemówienie słowami: „Strzeżmy twierdzy naszego pokoju i dobrobytu — przyjaźni narodów, opartej o wielką naukę Lenina-Stalina”.

Po odczytaniu przez przewodniczącą depesz, nadesłanych przez liczne organizacje społeczne i zakłady pracy — zabiera głos znany reżyser radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej — Grzegorz Aleksandrow, który przekazuje zebrany serdeczne pozdrowienia w imieniu pracowników radzieckiej socjalistycznej kultury i sztuki.

„Przed 32 laty — mówi Grzegorz Aleksandrow — rozpoczął się rozwój nowej, niebywałej prawdziwie ludzkiej kultury. Narody radzieckie przemówiły donośnie na cały świat plmiennym językiem postępowej i różnorodnej sztuki.

Sztuka radziecka wprowadziła na ekran, na scenę i do literatury nowego bohatera — człowieka pracy, człowieka prostego i uciwłego.

Nam pierwszym — mówi dalej Aleksandrow — przypadło w udziale szczęście opowiadania ludziom o życiu socjalistycznym i o tym, jak ono zostało wywalczone, jak się buduje i jak formuje.

Sztuka nasza stała się narzędziem walki ideologicznej. Dumni jesteśmy, że nasze prawdziwe, uczciwe idee znajdują drogę do serca prostego polskiego człowieka.

My — w ZSR — szanujemy i kochamy polską kulturę.

### Krytyka i samokrytyka

PO SZÓSTE — poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywno partyjnego od mas; z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy mafii wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii paraliżujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji komitetów wojewódzkich, wojewódzkich komisji kontroli partyjnych, komitetów powiatowych, miejskich, dzielnicowych oraz wszystkich komitetów partyjnych — mobilizacji koniecznej dla stworzenia najbardziej sprzyjających warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

W tym celu komitety wojewódzkie, wojewódzkie komisje kontroli partyjnej oraz komitety powiatowe i miejskie i dzielnicowe powinny pilnie i ustawicznie śledzić przebieg posiedzeń podstawowych

organizacji partyjnych i ich protokoły oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczania krytyki i samokrytyki.

Wszystkie wymienione instancje partyjne winny dokładnie rejestrować — w celu przypilnowania ich realizacji — wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Należy też położyć kres niezdrowej praktyce regulowania dyskusji przez zamawianie wystąpień i pisanie dla występujących przemówień, co często powoduje, iż dyskusja na zebraniach partyjnych nosi deklaracyjny i czczy charakter.

Trzeba, aby nasz aktywno partyjny rozwijał i zacieśniał swoje bez pośrednie kontakty z masami członków Partii i bezpartyjnych, Trzeba, aby każdy etatowy i nieetatowy pracownik był powiązany bezpośrednio i systematycznie co najmniej z jedną robotniczą lub chłopką organizacją partyjną.

I wreszcie, aby ustalili stały osobisty i indywidualny kontakt sekretarzy podstawowej organizacji



Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 4 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Oriem“
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

# Powiat kutnowski staje się największym ośrodkiem warzywniczo - owocarskim

Polska Ludowa raz na zawsze zerwała z przypadkowością we wszystkich dziedzinach gospodarczych. Rozwój gospodarki Państwa Ludowego oparty być musi o racjonalne planowanie. Tylko wówczas można mówić o zagwarantowaniu równomiernego rozwoju wszystkich gałęzi naszej gospodarki. W zakres planowania wciągnięte zostało również rolnictwo. Dlatego też coraz częściej słyszymy o rejonizacji w rolnictwie. Głównym celem rejonizacji jest dobranie dla pewnej części kraju najbardziej właściwych, a tym samym najbardziej korzystnych dla producentów rodzajów produkcji czy to będzie hodowla, czy też uprawa specjalnych odmian zbóż, czy innych roślin. Rejonizacja uzależniona jest przede wszystkim od warunków glebowych i klimatycznych. Okręg kutnowski i najbliższe z nim sąsiadujące powiaty znane są z gleb o wysokiej jakości. Dlatego też w okręgu tym przewidziana jest rozbudowa przede wszystkim produkcji warzywniczo - owocarskiej. Za rozbudowę tej właśnie gałęzi produkcji rolniczej przemawiają jeszcze inne względy. Mianowicie chło-

pi mało i średniorolni powiatu kutnowskiego posiadają w tej dziedzinie pewne tradycje, a co tym idzie również i doświadczenie. Okręg kutnowski stanie się w najbliższej przyszłości bazą zaopatrzeniową w warzywa i owoce dla ośrodków przemysłowych, jak Górny i Dolny Śląsk oraz ośrodek łódzki. Najważniejszym motorem wszystkich poczynań w tym kierunku staje się Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Kutnie. W związku z tym uzyskaliśmy od Prezesa Zarządu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej tow. Henryka Blachowskiego szereg interesujących wyjaśnień związanych z rozbudową w naszym powiecie produkcji warzywniczo - owocarskiej, jak i samej spółdzielni.

— „Jak kształtują się plany Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej na najbliższy okres?“

— „Jednym z najpilniejszych zadań — oświadcza tow. Henryk Blachowski — jest organizowanie szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej, która obejmie wszystkich zainteresowanych produkcją warzyw chłopiów małych i średniorolnych. Kursy takie organizować będziemy we

wszystkich większych ośrodkach, skupiających producentów warzyw. Organizacje kursów przeprowadzać będziemy wspólnie z Państwową Administracją Rolną, jak i ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Będą one trwałe, zależnie od potrzeb od 4-5 dni, w szczególnych zaś wypadkach nawet i dłużej. Głównym zadaniem, jakie będą miały do spełnienia te kursy, będzie nauczanie producentów właściwego obchodzenia się z dostarczaną przez nich masą towarową. Zdarza się bowiem, że wartościowe najczęściej produkty ulegają częściowemu zniszczeniu przez nieumiejętne obchodzenie się z nimi w czasie transportu. Czasem też następuje obniżenie wartości towaru, a tym samym zmniejszenie zarobku przez to, że chłopi nie zawsze umieją dobrać wyprodukowany przez nich towar według norm standaryzacyjnych. Szczególnie ważne jest to wówczas, kiedy towar przeznaczony jest na eksport. Podobne kursy organizowane będą również dla pracowników Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, ponieważ te właśnie placówki będą się zajmowały skupem produktów od chłopiów małych i średniorolnych.

Drugim zagadnieniem równie ważnym — mówi dalej tow. Henryk Blachowski — będzie dobór odpowiednich odmian warzyw produkowanych w naszym powiecie. Jeśli chodzi o te sprawy, to będzie ona o tyle ułatwiona, że już w niedalekiej przyszłości producentów będą mogli zaopatrywać się w nasiona wyłącznie w RSO. W ten więc sposób będziemy mogli wprowadzić na nasz teren odmiany najbardziej odpowiednie dla tutejszych warunków glebowych i klimatycznych, oraz jednocześnie najbardziej poszukiwane na rynku wewnętrznym i na eksport.

— „W jaki sposób Spółdzielnia będzie wpływała na zwiększenie produkcji warzywniczo-owocarskiej w naszym okręgu?“

— „Dla zabezpieczenia odpowiedniej ilości dostaw — stwierdza tow. Blachowski, a jednocześnie dla zagwarantowania wszystkim chłopom małym i średniorolnym odpowiedniego zbytu wyprodukowanych przez nich warzyw i owoców, Spółdzielnia przystępuje w roku przyszłym do kontraktacji. W ten sposób będzie można urzeczywistnić racjonalne planowanie.

Należy dodać tutaj, — mówi dalej tow. Blachowski, — że

w zasięgu działalności RSO w Kutnie leży również powiat ławicki, z tym, że ten ostatni nastawiony jest przede wszystkim na produkcję owocarską. W planie kontraktacji na rok przyszły przewidujemy około 4.000 ton owoców, w tym ze specjalnym uwzględnieniem Łowicza. Jeśli natomiast chodzi o warzywa, to w powiecie kutnowskim zakontraktujemy w roku 1950 — 300 ha cebuli, 50 ha kapusty, 20 ha ogórków, 15 ha pomidorów. W latach następnych liczby te znacznie wzrosną. Stanie się to przede wszystkim dlatego, że w związku z rejonizacją terenów rolniczych powiat kutnowski przewidziany jest jako silny ośrodek produkcji warzyw, który ma zaopatrzyć w produkty rolnicze najbliższe ośrodki przemysłowe jak Śląsk i Łódź.

— „Czy w związku z rozwojem produkcji warzywniczo-owocarskiej w powiecie kutnowskim, Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza planuje inwestycje na swoim terenie?“

— „Najważniejszą inwestycją — oświadcza tow. Blachowski — której realizację przewidujemy w pierwszych latach planu 6-letniego, będzie przeniesienie i budowa głównych magazynów i biur w pobliżu linii kolejowej. Usprawni to ogromnie transport i załadunek towaru, oraz ułatwi jego odbiór od producentów, ponadto wpłynie to na zmniejszenie kosztów handlowych, tym samym zaś obniży znacznie cenę warzyw i owoców.

Jeśli chodzi o wewnętrzne inwestycje w naszym dotychczasowym pomieszczeniu, to zamierzamy w najbliższym czasie rozpocząć budowę 4 nowych silosów do zakwaszania kapusty, przewidzianych na około 100 ton.

Rozbudowa w okręgu kutnowskim produkcji warzywniczo-owocarskiej wiąże się ściśle z ogólnonarodowym planem gospodarczym w dziedzinie rolnictwa.

Na zakończenie pragnąłbym jeszcze dodać — mówi tow. Henryk Blachowski — że w dniu 9 listopada Spółdzielnia na szczebla do współpracy z Rejonową Spółdzielnią Ogrodniczą w Łęczycy w zakresie produkcji i wysyłki kapusty i cebuli eksportowej.

Do współzawodnictwa przystąpią również producenci, którymi są przede wszystkim chłopi małych i średniorolnych.

## Z życia Partii

W najbliższych dniach odbędą się zebrania podstawowych organizacji partyjnych w następujących miejscowościach:

- 19. XI, godz. 18 — Plecka Dąb. — prelegent tow. Rudniak.
- 20. XI, godz. 15 — Dąbrowice — prelegent tow. Bryński.
- 20. XI, godz. 10 — Kutno — prelegent tow. Gutowski.
- 20. XI, godz. 9 — Rdutów — prelegent tow. Tomczak.
- 20. XI, godz. 10 — Wojszyce — prelegent tow. Pęczek.

## Rozwój spółdzielczości wiejskiej

W chwili obecnej na terenie powiatu kutnowskiego znajduje się 48 sklepów prowadzonych przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Wieksość sklepów posiada wyłącznie działki spożywcze, niektóre zaś z nich prowadzą również działki: wókienniczy, żelazny i artykułów gospodarstwa domowego. Ponadto w powiecie jest 11 spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, 26 resztówek i 3 gorzelnie spółdzielcze.

## Skierniewicka młodzież docenia znaczenie TBS

SKIERNIEWICE. — W czasie ostatniego plenarnego zebrania TBS i zjazdu delegatów Towarzystwa z całego powiatu przy udziale przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego z Łodzi na salę obrad plenum TBS wkroczyła delegacja ZMP Liceum handlowego i przedłożyła prezydium podpisane deklaracje członkowskie. Delegacja przedłożyła prezydium zjazdu rezolucję, wywołującą całą młodzież miejscowych szkół i województwa łódzkiego do współzawodnictwa w krzewieniu popularności TBS i rekrutacji członków.

## Wezwanie do współzawodnictwa w kontraktacji trzody

SIERADZ. W ramach kontraktacji trzody chlewnej na II kwartał 1950 roku, powiat sieradzki wzywa do współzawodnictwa powiat łęczycki.

Współzawodnictwo, które rozpoczęło z dniem 14 listopada zakończone zostanie w dniu 24 listopada. Do tego dnia obydwie powiaty winny plany kontraktacyjne wykonać w 100 procentach.

Powiatowi sieradzkiemu, który rzucił wezwanie do współzawodnictwa powiatowi łęczyckiemu brakuje do wykonania planu 2.197 sztuk.

## Walka z alkoholizmem

ALEKSANDRÓW. — Miejska Rada Narodowa w Aleksandrowie powołała Miejski Komitet Społeczny do walki z alkoholizmem. W skład Komitetu weszli członkowie Rady, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Komisja w dniu 10 bm. na specjalnie zwołanym zebraniu opracowała szczegółowy plan pracy. Wierzyć należy, że działalność komitetu przyczyni się do podjęcia szerokiej akcji propagandowo-świadomościowej, której celem będzie zapoznanie mieszkańców na szczebla miasta ze strasznym skutkami alkoholizmu.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Wystawa, której hasłem jest: uczęć, informować, wychowywać — niewątpliwie cieszyć się będzie ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców pow. wielunskiego.

W czasie trwania Ruchomej Wystawy Gospodarczej w Wieluniu zorganizowany będzie kiermasz. Ekspozyty rozmieszczone będą w lokalu o powierzchni 1.000 mtr. kw.

Wystawa trwać będzie 10 dni.

## Bogacze wiejscy nie przyprowadzają krów na spedy

Przed paroma dniami pisaliśmy na łamach „Głosu“ o znaczeniu przeprowadzanego obecnie spisu krów dokonywanego na spedy. O wartościach tego spisu dla rozwoju powstania w naszym kraju racjonalnej i opartej na dobrym materiale hodowli, zdawało by się nie należy nikogo przekonywać.

Znaczenie tego spisu doskonale rozumieli chłopi małych i średniorolnych. Nie rozumieli tego jednak czy też nie chcieli zrozumieć bogacze wiejscy.

Otóż na przykład 9 bm. spedy licencjonowanie krów odbywało się w Leszczynku gm. Kutno. Chłopi małych i średniorolnych stawili

się wszyscy ze swoimi krowami. Od obowiązku tego jednak wstrzymała się grupa miejscowych bogaczy. Z gromady Budki do spisu nie przyprowadzili krów: Anieła Andrysiewicz, Józef Kopański, Władysław Domański, Katarzyna Tomczak, Stefan Bieliński. Z gromady Grabków natomiast nie przyprowadzili swoich krów: Franciszek Rosiak, Ludwik Augustynowicz, Antoni Kozła.

Wszyscy wymienieni tu posiadają po kilka sztuk bydła. Postępowanie takie należy surowo napiętnować. Nie wolno bowiem przeszkadzać władzom państwowym i administracyjnym w przeprowadzaniu prac, mających duże znaczenie dla całości naszej gospodarki hodowlanej.

## Nowe koło Ligi Kobiet zawiązało się wśród kolejarzek

Przed kilkoma dniami kobiety zatrudnione w węzle kutnowskim, jak również żony licznej rzeszy kolejarzy zebrały się na pierwsze organizacyjne zebranie Ligi Kobiet. Kobieta jest w Polsce Ludowej równoprawnym budowniczym nowej lepszej przyszłości, dlatego też nie może braknąć w tym dziele również i kobiet pracujących na terenie węzła kutnowskiego — członkami zgodne oświadczenia członkiń nowego koła Ligi Kobiet.

niez żony kolejarzy, które niewątpliwie należą do nowego koła i postarają się w pełni zrealizować wszystkie plany i zamierzenia. Życzymy im tego bardzo gorąco.

## Przodownicy pracy wśród robotników budowlanych

Wśród robotników budowlanych PPB Oddział 6 w Kutnie, wśród murarzy, ślusarzy, cieśli zatrudnionych na różnych budowach, rozwija się żywo współzawodnictwo pracy i pojawiają się coraz to nowe nazwiska przodowników.

Na ogólną ilość 542 pracujących tu robotników, 272 brało udział w współzawodnictwie w okresie ubiegłego miesiąca. Ponadto w tym samym okresie pracowało „trójki“ murarskie. Na szczególne wyróżnienie zasługują znani na tutejszym terenie robotnicy, którzy dzięki swej pracy i wysiłkom zdobyli zaszczytny tytuł przodowników. Są nimi: Stefan Waśkiewicz — ślusarz, który wyrabia przeciętnie 298 procent, Jan Jędrzejczak — wyrabia stale 208 procent. Do nich należy także blacharz, Franciszek Antczak, wyrabiający 321 procent oraz Stanisław Tybinkowski — murarz, który tym razem osiągnął 217 procent.

Do najpiękniejszych jednak osiągnięć PPB oddział 6 w Kutnie, należeć będzie przedterminowe wykonanie przez pracowników działu instalacji, robót elektryfikacyjnych w Konarach — pierwszej spółdzielni produkcyjnej w naszym powiecie.

W chwili obecnej PPB oddz. 6 w Kutnie pracuje przy 33 różnego rodzaju budowach, rozrzuconych na terenie całego powiatu, a nawet i pobliskich terenach powiatów sąsiednich.

Poważnym również czynnikiem, który prócz współzawodnictwa wpływa na osiągnięcie dobrych wyników jest organizowa-

nie jak najczęstszych narad wytwórczych. W ostatnim czasie w PPB oddz. 6, narad takich zwołano 8, jedna duża ogólna narada w Oddziale i 7 na poszczególnych budowach.

## Jak powstaje ciekawa gazetka ścienna

Tak się składa, że korespondenci naszego pisma są w większości wypadkach redaktorami gazetek ściennych na terenie swoich zakładów pracy. Nic też dziwnego, że na odprawach, organizowanych przez „Głos Robotniczy“ dla swych korespondentów poruszano i sprawy fabrycznych gazetek ściennych.

Pierwsza a zarazem najważniejsza ich bolączka, to brak współpracy robotników z gazetkami. Oczywiście nie mówimy, że jest tak wszędzie, w każdym jednak razie dość często. Czym należy ten stan tłumaczyć?

W większości winę ponosi za to kolegium redakcyjne, które nie potrafiło zorganizować aktywność redakcyjną i zainteresować gazetką całej załogi. Drugim błędem, często popełnianym przez kolegia redakcyjne jest zły dobór tematyki. W gazetce stanowiącej za mało miejsca poświęca się życiu danego zakładu, co powoduje że robot-

nicy nie interesują się gazetką. Aby zatem wciągać do pracy całą załogę fabryczną, trzeba wziąć część miejsca poświęcić tematyce fabrycznej, a więc takim zagadnieniom, jak: współzawodnictwo, system oszczędnościowy, wykonanie planu produkcyjnego, zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy, realizacja planów produkcyjnych itp.

Satyrę też brak w gazetkach, a przecież jest ona skuteczną bronią w walce z wszelkimi przejawami biurokratyzmu i niedbalstwa. Zdrowa i słuszną krytyka może bowiem działać znacznie więcej niż najlepszy nawet napisany artykuł publicystyczny. Gazetka nie może być czytelnikiem. Dlatego obok artykułów publicystycznych muszą się znaleźć reportaże i felietony.

Kiedy na odprawach korespondentów była mowa o gazetkach ściennych, to najczęściej zebrani skarżyli się, że gazetki nie wychodzą regularnie, i tłumaczyli ten fakt nieregularnym napływaniem materiału. To zjawisko jest skut-

kiem złej organizacji pracy. Jeśli bowiem zakład składa się z pewnej ilości oddziałów, to na każdym z nich jednego z robotników należy uczynić odpowiedzialnym za dostarczenie w terminie materiału z tego oddziału. W ten sposób kolegium redakcyjne już z góry będzie miało zapewnioną dostateczną ilość artykułów i wtedy będzie można pozwolić sobie na wyselekcjonowanie najlepszych. To przyczyni się do podniesienia poziomu gazetki.

## Ruchoma Wystawa Gospodarcza przybywa do Wielunia

W Wieluniu powstał Komitet Współpracy z Ruchomą Wystawą Gospodarczą, która po pobycie w Sandomierzu, Dębicy, Piotrkowie, Radomsku i innych miastach powiatowych woj. łódzkiego przenosi się do Wielunia.

Wystawa Gospodarcza będzie się mieścić w gmachu Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Śląskiej. Otwarcie wystawy nastąpi dn. 19. bm.

## Uczniowie Liceum uczą analfabetów

SKIERNIEWICE. — Na plenarnym zebraniu Koła ZMP przy Liceum Administracyjno-Handlowym — w celu uczenia i tej rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych młodzież skierniewicka zobowiązała się przystąpić do energicznej walki z analfabetyzmem na terenie Skierniewic przez zorganizowanie indywidualnego nauczania. Akces do akcji tej zgłosiło 30 licealistów.

CZYTAJCIE I rozpowszechniajcie „GŁOS“



# Radni poznają zagadnienia budowlane Łodzi

## Specjalna wycieczka dla członków MRN i DRN

Zarząd Miejski i MRN urządziły w dniu wczorajszym specjalną wycieczkę celem zapoznania radnych MRN i Dzielnicowych Rad Narodowych z zagadnieniami budowlanymi w naszym mieście. W wycieczce udział wzięli: prezydent miasta tow. Minor, sekretarz KŁ PZPR tow. Duński, dyrektor Zarządu Miejskiego tow. Gąsbert, oraz prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W wycieczce uczestniczyli również: starosta północny tow. Mikołajczykowa, tow. Pańtorowa, wiceprzewodnicząca DRN śródmieścia, oraz komendant M. O. plk. Strzelczyk.

Następny punkt wycieczki — to nowopowstające osiedle ZOR-u. Radni wyrażają radość, że jednocześnie z nowym budownictwem przykrywa się rzekę Łódka, której trujące wylizy zanieczyszczały powietrze w tej dzielnicy. Jednocześnie włącza się do sieci wodociągowej z kanalizacyjnej nowe budynki. — Od ulicy Nowomiejskiej znacznie się wielki park — mówi prezydent — połączone z ogrodem dawnego pałacu Poznania.

Oświetlenie przeznaczyło 40 milionów złotych na remont tych willi, które remontuje obecnie SPP z inicjatywy Zarządu Miejskiego. Mieszkańcy tu będą 500 studentów. Domy są pięknie położone — lasy i woda. Tylko 10 minut drogi do tramwaju.

Przy budowie systemem taśmowym nowych bloków na Słotkach, przy ul. Skalnej pracuje 450 robotników. Radni interesują się nowym systemem pracy, podziawili zmechanizowaną dostawę materiału. Z odpowiedzi na swe pytania dowiadują się, że kanalizacja do nowych bloków jest doprowadzona, niedawno ukończono rurowciąg gazowy i wodociagowy.

Piękną szosą wśród lasów wycieczka udaje się do Arturówka. 16 opuszczonych domków willewych do tej pory czekało na odpowiednie wykorzystanie. Ministerstwo

Wszyscy wiemy, że w Łagiewniskach są dwa sanatoria przeciwgruźlicze dla 250 dzieci. Na ostatniej Miejskiej Radzie Narodowej oświadczone, że w Łagiewniskach powstaną jeszcze jeden budynek sanatorium. Właśnie wczoraj mieliśmy sposobność przekonać się, jak wspaniale zapowiada się nowe sanatorium dla dzieci. Rada Państwa przez znała 15 milionów złotych na ten rok, jako specjalną dotację dla zabezpieczenia 3-piętrowego gmachu, który przez 13 lat stał bezużytecznie — bez dachu, bez ścian działowych. Obecnie zabezpiecza się przede wszystkim dach. Około 500 dzieci znajdzie w tym budynku doskonałe warunki zdrowotne.

### TEATR

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 18.30 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

### TEATR

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Blińskiego, w udziale A. Dymyzy, P. Relewiec-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

### KINO

ADRIA (dla młodz.) (Stalna 1) — „15-letni kapitan” — godz. 16, 13, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Młodzi barykada” — godz. 16, 18, 30, 21 — film dozwolony dla młodzieży

### KINO

MUZA (Pabianicka 173) — „Świat się śmieje” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 30, 21 — film dozwolony dla młodzieży

### KINO

WISLA (Daszyńskiego 1) — „Gdzieś w Europie” — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Młodzi barykada” — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

### KINO

ZACHETA (Zgierska 26) — „Spiewak niezany” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

## WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

- 3-ci dzień ciągnięcia III ej klasy
- Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr 82116, 44197.
  - Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 23664, 60895, 71206.
  - Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 287, 17852, 30883, 32896, 35685, 42318, 44252, 44392, 48354, 61733, 65356, 79083, 86901, 89944, 91750, 92278, 94087.
  - Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 23240, 30101, 33334, 33629, 34730, 38266, 42724, 43937, 48830, 56311, 61518, 63666, 77727, 89583, 95874, 98580.
  - Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 5560, 10400, 16523, 22236, 24078, 31994, 32398, 36245, 36520, 45706, 46900, 48925, 49623, 52733, 58512, 58878, 61789, 64119, 65491, 66862, 67956, 68564, 69096, 74176, 75316, 77882, 78073, 86302, 90759, 91599, 94207, 98865, 99534.

## RADIO

**SRODA 16 LISTOPADA**

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka poważna. 14.55 Utwory kompozytorów polskich. 15.25 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.45 Pogadanka sportowa. 15.55 (L) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Trybuna radioluchacza”. 16.35 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.50 (L) „Budenbrookowie” — Tomasa Manna. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 (L) „Zagadki muzyczne”. 18.40 „Wzecznicza Radiowa” — kurs I-szy — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografii Polski”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Historia literatury”. 22.00 (L) Wiadomości sportowe. 22.05 (L) Dwie lekkie piosenki. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transm. z Brna II. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert symfoniczny. 24.00 (L) Koncert życzeń. 0.10 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

### Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fal 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1,115 metra.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 31,65 — koncert. Prócz tego koncert odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29

## W. Azaw 319 Daleko od Moskwy

— Spróbujemy? — zapalił się Beridze i zaczął opowiadać: — Przeszło kilka lat... — Wojna została poza nami — dodał Aleksy — Zwyliśmy w i w całym kraju zaczęto wznosić ogromne budowle...  
— Wszyscy pracujemy na jakiejś dużej budowie — ciągnął Beridze — Przypuścimy, na Morzu Kaspijskim... — Układamy na dzień morza rurowciąg... — rozwija Aleksy jego myśl.  
— Zbliża się Rocznicza Październikowa i postanowiliśmy przypomnieć sobie, jak wojowaliśmy...  
— Albo lepiej tak: młodzi robotnicy, komsomoły poprosili aby im opowiedzieć, jak to było u nas — poprawił uśmiechając się Ziatkow.  
— Mów, Jerzy Dawidowicz! — krzyknął Umara Mahomet.  
— Towarzysze! — podniósł się Beridze. Twarz miał poważną, głos podniecony. — Puściliśmy ropę przed terminem, na trzy dni przed rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji. A było to tak —

## Rodzinki na święta

Państwowa Centrala Handlowa w przyszłym tygodniu otrzyma z Gdyni pierwszy transport rodzynków wysokogatunkowych i zw. „sultanek” w ilości 870 kg. Rozprowadzać je będą sklepy PCH oraz PDT. Większe ilości tego artykułu nadejdą również w najbliższym czasie dla CSS „Spolem”.

## Pływalnie zimowe w Łodzi

Łódzcy zwolennicy sportu wodnego przeniosą się w sezonie zimowym do krytej pływalni „Ogniska”, przy ul. Moniuszki.

Jak się dowiadujemy, w grudniu po gruntownym remoncie będzie oddany do użytku młodzieży mały basen pływalni Miejskiego Zakładu Kąpielowego przy ulicy Kilińskiego 134. Pozwoli to w znacznym stopniu na odciążenie basenu „Ogniska”.

Zamierzona budowa nowego, reprezentacyjnego basenu pływackiego przy ul. Łagiewnickiej 29, zakończona będzie nie szybciej, niż w roku 1951.

## W czwartek 17 b. m. Narada Aktywu Sportowego młodzieży ZMP-owskiej

W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 17-ej w sali konferencyjnej Dzielnicy Górnej Lewej PZPR, ul. Wigury 4-6, odbędzie się Ogólnolódzka Narada Aktywu Sportowego ZMP, która niewątpliwie przyniesie wiele nowych korzyści naszemu ruchowi sportowemu.

Mamy nadzieję, że na naradzie nie zabraknie ani jednego ZMP-owca, gdyż sprawa wychowania fizycznego i sportu przestała być już dawną sprawą interesującą wyłącznie sportowców i stała się sprawą społeczną, obok której nikt z ZMP-owców nie powinien pozostać na uboczu.

## Hallo! Tu liga koszykowa

Po ostatnich wynikach tabela ligi koszykowej przedstawia się następująco:

1. Gwardia-Wisła (Kraków)	2	2:0	95:67
2. Warta (Poznań)	2	2:0	90:77
3. Spójnia (Gdańsk)	3	2:1	138:113
4. AZS (Warszawa)	1	1:0	46:14
5. Cracovia	1	1:0	42:41
6. Kolejarz (Poznań)	2	1:1	104:91
7. Spójnia (Łódź)	2	1:1	122:116
8. AZS (Kraków)	2	1:1	68:77
9. ŁKS Włocławek (Łódź)	2	1:1	109:123
10. Stal (Świętochłowice)	1	0:1	41:42
11. Kolejarz (Toruń)	3	0:3	110:146
12. Kolejarz (Ostrów)	3	0:3	82:150

# Ze sportu

## Pływacy nie dają nam wytchnienia

### W niedzielę znów mecz, tym razem z warszawskim „Ogniwem”

### Dwa rekordy Polski znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie

W nadchodzącą niedzielę, 20 listopada, odbędzie się na pływalni „Ogniska” zawody pływackie pomiędzy „Ogniwem” W-wa i „Związkowcem - Zryw” — Łódź.

Gościliśmy dwukrotnie pływaków Śląska a następnie zawodników krakowskich, teraz przysłała kolej na najlepszą drużynę pływacką Warszawy.

„Związkowiec” po ostatnim zwycięstwie nad drużynowym wicemistrzem Polski — katowicką „Stalą” — nie powinien pokpić sprawę i wywalczyć znów cenne zwycięstwo. Jednak pomimo, że wszystkie znaki „na niebie” wskazują na wygraną łódzian, nie należy zapominać, że będą oni mieli do czynienia z wyjątkowo silnym przeciwnikiem — równie silnym jak i katowicka „Stal”.

Na potwierdzenie tego wystarczy wspomnieć, że w barwach „Ogniska” — W-wa w stylu dowolnym startują: Mroczkowski i Ludwikowski, z których pierwszy osiągnął niedawno na 100 mtr. stylem dowolnym 1.03.5 min., a drugi legitymuje się następującymi wynikami: 100 mtr. st. dow. 1.04.3, 200 mtr. st. dow. 2.27.6, 100 mtr. st. grzbietowym 1.20.

Asen atutowym „Ogniska” jest znakowic Jabłoński, mistrz Polski na dystansie 100 mtr. st. grzbietowym. Jego najlepszy tegoroczny wynik wynosi 1:15.7. — Jabłoński zapowiedział próbę pobicia rekordu Polski w swojej specjalności w ramach zawodów „Ognisko” — W-wa — „Związkowiec” — Łódź.

W ten sposób, aby szczytowa forma wypadła na początek marca — na mistrzostwa Polski.

W środę, 16. 11. br. wszyscy najlepsi pływacy Łodzi przeszli do regularnej zaprawy na zorganizowanych przez ŁOZPiI treningach porannych. Miejący nadzieję, że dotychczasowe osiągnięcia i poniesione trudności nie pójdą na marne, a sympatykom pływania naznaczamy spotkanie na pływalni „Ogniska” w niedzielę o godz. 17.00.

Sądymy, że nasi reprezentanci spod znaku „Związkowiec - Zryw” zrobią nam również miłą niespodziankę, jak w ubiegłą niedzielę ich koledzy z „ŁKS Włocławka” i rozstrzygnięciem spotkania na swoją korzyść.

Do niebezpiecznych przeciwników należą Marasek, zdolny „crawłista” i motylkowiec (1.20 min. na 100 mtr. st. motylkowym). Z pań na specjalną uwagę zasługują Fijałkowska — najlepsza pływaczka w tej chwili w stylu grzbietowym.

„Związkowiec - Zryw” wystąpi w swym najbliższym składzie z Kowalską, Bonieckim, Jerą i Dobrowolskim na czele.

W ramach tych zawodów również i pływacy łódzcy zaatakują rekordy Polski w biegach sztafetowych 4 x 100 mtr. stylem zmiennym, oraz 4 x 200 mtr. stylem dowolnym, o ile warszawianie zgodzą się na tę konkurencję. W każdym bądź razie atak na rekord Polski w jednej z tych sztafet na pewno dojdzie do skutku.

Jeśli rekord zostanie pobity, to będzie to dobry prognostyk, gdyż zawodnicy łódzcy, w żadnym wypadku nie są jeszcze w pełni formy, bowiem plan treningowy ułożony jest

## Kursy gimnastyki na Wybrzeżu

GDANSK (obsł. wł.). — W ośrodku Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Oliwie zakończony został 4-tygodniowy kurs dla przodowników gimnastyki. Kurs zgrupował 28 uczestników, 23 ze zrzeczeń związkowych i z „Gwardii”. Uczestnicy rekrutowali się z elementu robotniczo-chłopskiego. Końcowy egzamin złożyło 26 uczestników, którzy otrzymali tytuł przodownika gimnastyki.

W dniu 17 bm. rozpoczęła się w ośrodku Woj. Urz. Kult. Fiz. 4-tygodniowy kurs dla kobiet, w którym przewiduje się udział 40 uczestniczek.

## WUKF uruchomił bibliotekę sportową

Pragnąc przyczynić się do upowszechnienia i rozwoju sportu, WUKF uruchomił bibliotekę sportową. Członkowie zarządów związków sportowych, zrzeczeń sportowych, klubów, trenerzy, instruktorzy oraz wszyscy działacze sportowi.

Biblioteka obejmuje działy:

- Sportowy, beletrystyczny i polityczno - naukowy.
- Biblioteka czynna jest codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 13.00-14.00 w gmachu Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Łodzi, ul. Curie - Skłodowskiej 28.

## Motocyklowe mistrzostwa świata

PARYŻ (obsł. wł.). — Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Motocyklowej postanowiono, że do mistrzostw świata będzie zaliczany udział w zawodach na Tle of Man oraz w Grand Prix Belgii, Holandii, Francji, Irlandii, Szwajcarii i Włoch. W klasyfikacji każdego kierowcy brany będzie pod uwagę udział w czterech z tych imprez.

Kongres postanowił również, że w przyszłości będzie uznawane jako rekord najszybsze okrążenie toru, nawet w wypadku, jeśli kierowca nie ukończy wyścigu.

Organizowanie międzynarodowej 6-dniówki motocyklowej w roku przyszłym powierzono Anglii.

## Z boksu łódzkiego 10 drużyn na starcie drużynowych mistrzostw kl. B

Równocześnie z zawodami o mistrzostwo klasy A w boksie odbywać się będą od dnia 19 bm., tj. od soboty, drużynowe mistrzostwa klasy B okręgu łódzkiego. Do zawodów w tej konkurencji zgłosiły się następujące zespoły: Widzew, Kolejarz, Włocławek (Tom.), Legia (Łódź), Włocławek (Pab.), Korab (Piotrków).

W sobotę: Widzew — Kolejarz. W niedzielę: Włocławek (Tomaszów) — Legia (Łódź). Włocławek (Pabianice) — Korab (Piotrków). Spójnia (Kutno) — Gwardia (Pabianice). Stal (Łódź) — Związkowiec (Tomaszów).

Rozgrzewki o drużynowe mistrzostwo klasy B zostaną zakończone w dniu 29 stycznia 1950 r.

## Skład Śląska na mecz z Krakowem

KATOWICE (obsł. wł.). — W niedzielę 20 listopada br. rozegrany zostanie w Hajdukach międzyokręgowy mecz piłkarski o puchar Kaluży pomiędzy reprezentacją Śląska i Krakowa.

Kapitan związkowy Śląsk. OZPN ustalił na powyższe zawody następujący skład reprezentacji Śląska: Janik (AKS), Durniok (AKS), Pyllk (Górnik Radlin), Suszczyk (Ruch Chorzów), Wiczeorek (AKS), Duda (Naprzód Lipiny), Alszner (Ruch), Cieślak (Ruch), Kokot (Naprzód Lipiny), Muskata (AKS), Dybala (Górnik Radlin).

Rezerwa: Szombara (Huta Pokój), Borkowy (Huta Pokój), Szlegier (Górnik Radlin), Wiśniewski (Górnik Katowice).

### GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Redaktor naczelny: 216-14

Zastępca red. naczelnego: 216-23

Sekretarz odpowiedzialny: 216-05

Dział partyjny: 216-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 216-42

Dział mutacji: 223-29

Dział miejski i sportowy: 216-21

Dział ekonomiczny: 216-11

Dział fabryczny: 216-19

Dział rolny: 216-21

Redakcja nocna: 172-31

Koleportel: 172-31

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22

Administracja: 269-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.